

dziennik

WTOREK 8 PAŹDZIERNIKA 2019r.

WSCHODNI

**ZIELONY
WOŁONTARIAT**
poczuj chemię do bycia eko

zdobądź do 2000 zł na realizację swojego projektu

• WIĘCEJ NA STRONIE 11



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Artyści grali na rzecz odbudowy DPS

Z POMOCĄ Tomasz Momot Orkiestra i Przyjaciele wystąpili wczoraj w Centrum Spotkania Kultur w koncercie „Z potrzeby serca”, podczas którego zbierano datki na odbudowę lubelskiego Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty przy ul. Głowackiego. Zaproszenie na scenę przyjęli Beata Kozidrak, Krzysztof Cugowski (na zdjęciu), Majka Jeżowska, Natalia Wilk, Łukasz Jemioła i Lubelska Federacja Bardów.

Przypomnijmy: Prowadzona przez samorząd Lublina placówka mocno ucierpiała w pożarze, do którego doszło pod koniec sierpnia. W budynku doszczętnie spłonął dach. Na szczęście nie ucierpiał nikt z podopiecznych. Wszyscy, ponad setka starszych i niepełnosprawnych osób, zostali rozlokowani w innych domach pomocy na terenie Lublina.

Koszty odbudowy są szacowane wstępnie na 10 mln zł.

(DRS)

Wyszli z za krat

INTERWENCJA Po 10 miesiącach pobytu w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców w Białej Podlaskiej, pan Bagaudin i dwójka jego dzieci zostali zwolnieni. Rosjanin w połowie września prosił nas o pomoc

STRONA 2

Ktoś zabił życie w rzece

SKAŻENIE Nawet dwie tony ryb mogło ulec zatruciu w wyniku skażenia Huczwy. W rzece znaleziono też martwe bobry i wydry. Trwają badania wody i padłych zwierząt

STRONA 3

Operacja „remont Vetterów”

EDUKACJA Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów przez najbliższy rok szkolny będą uczyć się w innych placówkach. Wszystko przez remont ich siedziby. Są przeciwnicy takich zmian

STRONA 4

Nie chcą 16 bloków

KONFLIKT Przeciw budowie 16 bloków przy ul. Dębowej w Lublinie protestowali wczoraj w Ratuszu mieszkańcy dzielnicy Ponikwoda

STRONA 5

Droga jazda kandydata do Senatu

KARIERA Marcin Walasek, kandydujący do Senatu z komitetu wyborczego Jedność Narodu, dostał 2 tys. zł grzywny za jazdę po lubelskim deptaku. Kręcił tam swój materiał wyborczy. Na polityku ciążyą jeszcze zarzuty wyłudzenia 17 mln zł dotacji

Jacek Szydłowski

Grzywna dotyczy spotu wyborczego, jaki Marcin Walasek nakręcił przed ostatnimi wyborami do Parlamentu Europejskiego. Startował wówczas z ramienia Wiosny. Nagranie przedstawiało kandydata, który jeździ czerwonym audi po lubelskim deptaku. Nie widać przy tym, by miał zapięte pasy. Całość okraszono muzyką disco polo.

„Część ujęć to fotomontaż”

Kiedy materiał trafił do sieci, zainteresowali się nim policjanci. Na deptaku obowiązuje bowiem zakaz ruchu pojazdów.

– Klip robiła profesjonalna firma i część ujęć to fotomontaż. Siedziałem w samochodzie, który się nie poruszał

– tłumaczył nam wówczas Marcin Walasek.

Z policji sprawa trafiła do sądu, który ukarał kandydata grzywną w wysokości 300 zł. Mundurowi uznali, że to wyjątkowo łagodna kara i odwołali się od tego rozstrzygnięcia. Wczoraj sprawa trafiła na wokandę Sądu Rejonowego Lublin-Zachód,



który podniósł karę do 2 tys. zł grzywny. Do tego należy dodać 300 zł kosztów sądowych.

– Ja się z tym nie zgadzam, będzie apelacja – mówi Dziennikowi Marcin Walasek (zgodził się na publikację swoich danych). – Strona przeciwna posługiwała się moim prywatnym materiałem. Zostało wykorzystane całe nagranie, które ja stworzyłem, bez mojej wiedzy i zgody. Myślałem, że druga strona zaprezentuje jakiś własny monitoring, a okazało się, że puścili całe moje nagranie bez pytania, czy mogą. To jest mój prywatny materiał, który sam

stworzyłem i za który zapłaciłem. Walasek zwrócił uwagę, że na nagraniach z monitoringu zaprezentowanych przez stronę skarżącą widać także inny samochód.

FOT. KADR Z FILMU M. WALASKA

– On też wjechał na deptak, zawrócił i wyjechał. Dla tego skierowałem pytanie,

czy tamten kierowca ponosi takie same konsekwencje prawne. Poza tym nie było żadnych materiałów, żadnych nagrań, z których wynikałoby, że nie miałem zapiętych pasów. To wszystko wykaże w drugiej instancji.

Jazda po deptaku to drobnostka

Marcin Walasek to przedsiębiorca z Ryk. Jazda samochodem po deptaku to drobnostka w porównaniu z zarzutami, jakie wysunęło wobec niego Centralne Biuro Antykorupcyjne. Chodzi o wyłudzenie 17 mln zł dotacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W grudniu ubiegłego roku CBA zatrzymało w tej sprawie 8 osób. Wśród nich byli szefowie grupy producenckiej Friends Fruits z Ryk – Jacek Ś. oraz Marcin Walasek.

Friends Fruits starała się o unijne dotacje. W latach 2012-14 jako grupa producentów złożyła w mazowieckim oddziale ARiMR pięć wniosków o przyznanie pomocy finansowej. Większość została pozytywnie rozpatrzona. Później grupa przeniosła się ze stolicy do Ryk. Kolejne wnioski rozpatrywał lubelski oddział ARiMR. Tu urzędnicy trafili na nieprawidłowości i zawiesili dofinansowanie. Sprawą zajęło się CBA. Za krótki trafił szefowie Friends Fruits oraz przedsiębiorcy wystawiający fikcyjne dokumenty, na podstawie których grupa uzyskiwała dofinansowania.

Marcinowi Walaskowi oraz jego zastępcy Jackowi Ś. prokurator przedstawił zarzuty wyłudzenia 16,5 mln zł oraz usiłowania wyłudzenia kolejnych 5,5 mln zł.

Marcin Walasek miał składać fałszywe faktury, poświadczające wydatki grupy. Grozi mu za to do 8 lat więzienia. Obecny kandydat na senatora zaprzecza zarzutom.

Prosił nas o pomoc. Został zwolniony z ośrodka strzeżonego

INTERWENCJA Po 10 miesiącach pobytu w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców w Białej Podlaskiej, pan Bagaudin i dwójka jego dzieci zostali z niego zwolnieni. Rosjanin w połowie września prosił nas o pomoc

Ewelina Burda

Od 10 miesięcy przebywał z dwójką małych dzieci w ośrodku. O tej sprawie pisaliśmy już kilka razy, bo najpierw Helsińska Fundacja Praw Człowieka zwróciła uwagę na przedłużający się pobyt obywatela Rosji i jego dzieci w ośrodku.

Pan Bagaudin przyjechał z Rosji do Polski z 5-letnią córką i 6-letnim synem i powołując się na prześladowania doznane w kraju pochodzenia, złożył wniosek o objęcie go w Polsce ochroną międzynarodową. W toku trwającej procedury rodzina wyjechała jednak do Niemiec, skąd została przekazana zgodnie z rozporządzeniem z powrotem do Polski. Sąd postanowił o umieszczeniu ich w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców w Białej Podlaskiej.

23 września, a więc kilka dni po tym, jak opublikowaliśmy apel Rosjanina o pomoc, został on przeniesiony do znajdującego się również w Białej Podlaskiej ośrodka otwartego dla cudzoziemców.

– Niestety, co do zasady, warunki w ośrodkach strzeżonych są naszym zdaniem absolutnie nieodpowiednie dla dzieci. Od lat walczymy o to, żeby ich w tych



Pan Bagaudin i jego dzieci za drutami ośrodka strzeżonego w Białej Podlaskiej

FOT. ARCH. PRYWATNE RODZINY

ośrodkach nie umieszczają. Pobyt w izolacji to dla dzieci duży stres, a poza tym brak możliwości chodzenia do szkoły, uzyskania odpowiedniej opieki medycznej czy integracji z rówieśnikami

– zwraca uwagę Marta Górczyńska, prawniczka z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, która monitoruje sprawę pana Bagaudina. – Problem występuje niestety nagminnie, a pobyty w tych ośrodkach trwają czasem nawet ponad rok. Robiliśmy w ostatnim czasie badania na ten temat, z których wynika, że sądy

właściwie nie badają dobra dziecka orzekając o umieszczeniu rodziny w takim ośrodku, pomimo że są do tego zobowiązane zgodnie z przepisami polskimi i przepisami Konwencji o Prawach Dziecka – zaznacza Górczyńska.

Na podstawie analizy zgromadzonych dokumentów Fundacja zdecyduje, czy złożyć skargę do Komitetu Praw Człowieka na trwającą ponad 10 miesięcy niesłuszną, jej zdaniem, detencję dzieci. Detencję, czyli umieszczenie w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców.

– Zostałem zwolniony 23 września ze względów zdrowotnych, tak mi powiedziano. Jestem wdzięczny za artykuł – napisał nam Rosjanin.

Przypomnijmy, że niemiecki lekarz orzekł, że dzieci cierpią na zespół stresu pourazowego (PTSD) i powinny kontynuować leczenie rozpoczęte w tamtym kraju. Straż Graniczna odpowiada z kolei, że zarówno prawo unijne, jak i polskie, dopuszcza możliwość detencji rodzin z dziećmi, jak i osób małoletnich.

Biały ośrodek, w którym obecnie przebywa Rosjanin, to jeden z dwóch w kraju o charakterze recepcyjnym. Tu rozpoczyna się procedura uchodźcza cudzoziemców.

Upamiętnili pierwszego wojewodę



Maria Klimkowska, wnuczka Stanisława Moskalewskiego, na tle tablicy poświęconej jej dziadkowi

FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

Rozpoczęły się obchody stulecia administracji rządowej w województwie lubelskim. Wczoraj na ścianie gmachu Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego odsłonięto tablicę upamiętniającą pierwszego wojewodę Stanisława Moskalewskiego. Jego imię nadano też Sali Kolumnowej w budynku przy ul. Spokojnej w Lublinie.

– Stanisław Moskalewski był pierwszym wojewodą lubelskim po odzyskaniu przez Polskę Niepodległości. Warto podkreślić, że tę funkcję pełnił najdłużej, bo przez siedem lat. Wybitny Polak, społecznik i patriota, człowiek, któremu województwo lubelskie wiele zawdzięcza

– mówił wojewoda Przemysław Czarnek.
– Każda inicjatywa upamiętniająca tych, którzy budowali zrębny niepodległej Polski jest dla nas bardzo ważna. Bardzo za nią dziękujemy – dodała Maria Klimkowska, wnuczka Stanisława Moskalewskiego. Stanisław Moskalewski wojewodą lubelskim był w latach 1919–1926. Urodził się w 1876 roku w Sieprawkach (gm. Jastków). Po śmierci w 1936 roku został pochowany na cmentarzu w Garbowie. Za zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. **(TOMA)**

PRZEGLĄD MEDIÓW

Holandia zmienia nazwę

Od 2020 r. na arenie międzynarodowej Holandia ma być nazywana Niderlandami. The Netherlands, czyli Niderlandy ma być nazwą najmocniej kojarzącą się w świecie z krajem tulipanów. Specjalna akcja promocyjna rozpocznie się w tym roku, a jej celem jest, by w 2020 r. podczas konkursu Eurowizji oraz na Igrzyskach

Olimpijskich w Tokio, ta nazwa była jedyną obowiązującą. Rząd, poprzez zmianę nazwy, chce zerwać z negatywnymi opiniami z nią związanymi. Twierdzi, że Holandia (Holland) kojarzy się przede wszystkim z dzielnicą czerwonych latarni w Amsterdamie oraz przesadnie liberalnym stosunkiem do narkotyków.

ŹRÓDŁO: GAZETA.PL

Nowe otwarcie starego mostu w Puławach

Kończą się prace remontowe na moście im. I. Mościckiego w Puławach. Stalowa przeprawa zyskała m.in. nowy lakier oraz zabezpieczenia antykorozyjne. Jeśli wierzyć informacjom wykonawcy robót, kierowcy będą mogli korzystać z niej już od najbliższego piątku, 11 października. Tego dnia około godz. 18:00 zdjęte mają zostać blokady na ul. Piłsudskiego, co oznacza przywrócenie docelowej organizacji ruchu i odblokowanie mostu, który był zamknięty od 14 maja. Przez niemal pięć miesięcy kierowcy, którzy chcieli dostać się do Góry Puławskiej, musieli korzystać z objazdu przez drogę

ekspresową i Bronowice. W efekcie znacznie wzrosło natężenie ruchu na Piaskowej i Dęblińskiej. Te niedogodności, jak zapewnia Mariusz Gołąbek z firmy Intop, wkrótce się skończą. – W piątek o godz. 18 przywracamy stałą organizację ruchu na moście. Same prace potrwać jeszcze dwa lub trzy tygodnie, ale będą one miały charakter kosmetyczny, porządkowy. Najważniejsze zadania zostały już wykonane – informuje kierownik robót. Jak dodaje, most zostanie otwarty na stałe, co oznacza, że nie są planowane żadne kolejne, nawet tymczasowe zamknięcia, czy ograniczenia (np. „wahadła”).

Wykonane prace polegały przede wszystkim na zabezpieczeniu stalowej konstrukcji przed korozją. Całość została wypielkowana, polakierowana i pokryta powłoką antykorozyjną. Wymieniono m.in. uszkodzone elementy (w tym nity), chodniki po obydwu stronach przeprawy oraz rury osłaniające przewody średniego napięcia. Wyremontowano ponadto podpory mostu i wyczyszczono dylatację. Całkowity koszt remontu to ponad 20,5 mln zł.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Stalową konstrukcję mostu zabezpieczono przed korozją

FOT. RS



dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chelm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chelm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Strażak zginął na drodze. Kierowca oskarżony

Jest akt oskarżenia dotyczący wypadku, w którym zginął Witold Drażkiewicz, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Kurowie. Mundurowy zabezpieczał miejsce innego zdarzenia, do którego doszło na trasie S17. W pracowników służby drogowej wjechał wówczas kierowca audi. Do zdarzenia doszło w maju ubiegłego roku, na odcinku łączonym drogi S12 i S17 w podlubelskim Bogucinie. Kierowca opla chciał uniknąć zderzenia z mercedesem, który włączył się do ruchu. Uderzył w barierki ochronne. Kierowca opla trafił do szpitala. Ruch w kierunku Warszawy odbywał się jednym pasem. Na miejscu była policja, strażacy i pracownicy służby drogowej, którzy uprzątały jezdnię. Wtedy doszło do drugiego wypadku. 49-letni Jacek S., żołnierz z Lublina, jechał swoim audi w kierunku Warszawy. Widział znaki służby drogowej ostrzegające o wypadku. Pomiędzy tego nie zwołał i nadal poruszał się z prędkością ponad 100 km/h – ustalili później biegli. Mężczyzna zbliżył się do stojącego na prawym pasie fiata ducato służby drogowej. Chcąc uniknąć zderzenia odbił na lewy pas. Niestety, wjechał za wolno poruszającą się ciężarówkę.

Ponownie chciał uniknąć kolizji i tym razem odbił w prawo. Jacek S. stracił jednak kontrolę nad samochodem. Otarł się o stojącą na prawym pasie terenówkę i potrafił dwóch pieszych. Ranni mężczyźni mieli m.in. połamane nogi. Jednym z nich był 55-letni strażak, prezes OSP Kurów. Zdiagnozowano u niego szereg obrażeń wewnętrznych. Mężczyzna zmarł w szpitalu. – Odszedł na wieczną służbę wspaniały człowiek, kolega, ojciec, dziadek, nasz prezes, druh. Strażak o wielkim sercu i zaangażowaniu w to, co robił, który zawsze pomagał innym z uśmiechem na twarzy – poinformowali wówczas strażacy na oficjalnym profilu OSP Kurów na Facebooku. Kierowca audi był trzeźwy. Mężczyzna usłyszał prokuratorskie zarzuty dotyczące spowodowania wypadku. Śledczy ustalili, że nie dostosował prędkości do sytuacji na drodze. Według biegłych, nawet nie hamował. Tymczasem gdyby to zrobił, zatrzymałby się przed samochodem drogowców. Jacek S. zaprzeczał zarzutom. Przyznał, że widział ostrzeżenie o wypadku. Wyjaśnił jednak, że znak nie informował o odległości od miejsca zdarzenia. Akt oskarżenia przeciwko Jackowi S. wpłynął właśnie do sądu. (JSZ)



Witold Drażkiewicz był prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Kurowie
FOT. OSP KURÓW

Szukają dyrektorów szpitali w Lublinie i Białej Podlaskiej

Zarząd województwa ogłosił konkursy na dyrektorów szpitali wojewódzkich: przy al. Kraśnickiej w Lublinie oraz w Białej Podlaskiej. Na zgłoszenie kandydaci mają czas do 14 października. Ubiegający się o stanowisko dyrektora muszą mieć wyższe wykształcenie, co najmniej pięcioletni staż pracy na stanowisku kierowniczym albo ukończone studia podyplomowe na kierunku zarządzanie i co najmniej trzyletni staż pracy. W konkursie nie mogą startować osoby prawomocnie

skazane za przestępstwo popełnione umyślnie. Dokumenty należy składać w zamkniętej kopercie, z imieniem i nazwiskiem, adresem i numerem telefonu kontaktowego, a także adnotacją (odpowiednio do konkursu): Konkurs na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej/Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lublinie.

Zgłoszenia przyjmowane są osobiście lub pocztą (Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie, Departament Zdrowia i Polityki Społecznej, ul. Artura Grottge-
ra 4, 20-029 Lublin) w terminie 10 dni od daty zamieszczenia ogłoszenia na BIP czyli do 14 października. Przewidywany termin rozpatrzenia zgłoszonych kandydatur to 20 dni od daty opublikowania ogłoszenia. Lista wymaganych dokumentów na www.umwl.bip.lubelskie.pl. (KP)

5000 zł miesięcznie przez 20 lat. W Łęcznej

Osoby, które zagrały w Łęcznej (punkt LOTTO przy ul. Polnej 1) i Warszawie (ul. Żeromskiego 1 lok. U4, Żabka) mogą na nowo planować domowe budżety. Dzięki głównym wygrany w Ekstra Pensji ich konta bankowe aż przez 20 lat będą każdego miesiąca zasilane kwotą 5 000 zł. Oto liczby, które w piątek zostały

wylosowane w Ekstra Pensji: 10, 16, 19, 23, 29 i 3 (wygrana w Łęcznej) oraz sobotę – 4, 19, 23, 28, 34 i 3 (wygrana w Warszawie). Obaj gracze sami wytypowali szczęśliwe liczby. W Ekstra Pensji można zagrać o jeszcze wyższą miesięczną kwotę. Wystarczy zwiększyć stawkę za kupiony zakład. Do wyboru mamy grę o 10 000 zł, 15 000 zł, 20 000 zł, 25 000 zł,

a nawet 50 000 zł miesięcznie przez 20 lat. Wyższa stawka to nie tylko szansa na wyższą główną wygraną, ale także odpowiednio do niej zwielokrotnione wygrane niższych stopni. Od 2017 roku gracz, który zagrał w warszawskiej kolekturze cieszy się „pensją” w wysokości aż 50 000 zł miesięcznie wypłacaną przez 20 lat. (OPR. DW)

Ktoś wytruł życie w rzece

SKAŻENIE Nawet dwie tony ryb mogło ulec zatruciu w wyniku skażenia Huczwy. W rzece znaleziono też martwe bobry i wydry. Trwają badania wody i padłych zwierząt

Agnieszka Dybek

W związku z wystąpieniem śniętych ryb w Huczwie informujemy o niebezpieczeństwie zatrucia poławianymi rybami do celów konsumpcyjnych. Jednocześnie zabrania się pojenia zwierząt gospodarskich wodą z rzeki. O prawdopodobieństwie skażenia wody w rzece i zaistniałym zjawisku śniętych ryb zostały powiadomione odpowiednie służby i instytucje – taki komunikat pojawił się w weekend na miejskiej stronie Hrubieszowa.

Huczwa to przepływający przez cały Hrubieszów największy lewy dopływ Bugu. W sobotę o martwych rybach poinformował policję jeden z wędkarzy.

– Wędkarze dzwonili i do mnie. Akurat byłem w Zamościu w okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego i widziałem worki z rybami. Głównie szczupaki, ale też były tam jazie, ukleje, płocie.

To wielka strata, rzeka była czysta, odbudowana. To nie był taki ściek, jaki pamię-



Huczwa w Hrubieszowie, most na ul. Żeromskiego

FOT. WIKIPEDIA/ARCHIWUM

tam sprzed lat. Dużo osób tam wędkowało – mówi Jan Murlak, skarbnik koła PZW w Hrubieszowie, w którym ponad 500 osób ma wykupione pozwolenie na łowienie ryb.

– Jeszcze przez kilka dni nasi pracownicy będą zbierać martwe ryby z Huczwy, bo wiele z nich jeszcze leży na dnie. Już usunęli około 200 kg, ale w sumie mogą być nawet dwie tony. Ale widzieli też dwa padłe bobry i wydry – wyliczają w biurze Okręgu PZW w Zamościu.

Z rozmów z wędkarzami i mieszkańcami Hrubieszowa wynika, że wszyscy są zaskoczeni sytuacją, od bardzo dawna nic złego z rzeką się

nie działo. Wspominają sytuację zatrucia ryb sprzed kilku lat, ale wtedy woda miała smugi i płynęły tłuste plamy. I podkreślają, że teraz martwe ryby pojawiły się poniżej Werbkowic.

– W cukrowni w Werbkowicach nie było żadnej awarii ani nie były wypuszczane do rzeki żadne substancje – informuje nas Eliza Panek, rzecznik prasowy Krajowej Spółki Cukrowej SA, do której należy zakład w Werbkowicach.

Próbki padłych ryb trafiły na badania do laboratorium. Trwa badanie próbek wody z Huczwy.

– Pierwsze pobraliśmy już w sobotę w miejscowości

Podworcie i w Hrubieszowie na wysokości stadionu, bo w tym miejscu widać było lekkie zmętnienie wody. Zbadaliśmy pH i obecność tlenu. Oba wyniki były zadowalające. Kolejne próbki wody w tych samych miejscach pobrano w poniedziałek, analizy w toku. Na efekty pozostałych badań trzeba poczekać 5–7 dni – mówi Jerzy Bełz, p.o. kierownik zamojskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska i dodaje, że był wczoraj nad Huczwą, nie zauważył na rzece jakichś plam, zmian koloru wody czy piany. Woda jest czysta, widać pływające ryby.

ZAPRASZAMY DO GŁOSOWANIA W PLEBISCYCIE



NAJBARDZIEJ ROZPOZNAWALNY DZIELNICOWY 2019

Aby zagłosować należy wysłać SMS o treści „dzielnicowy” oraz numer kandydata np. „dzielnicowy 00” pod numer **71480**

Lista kandydatów na www.dziennikwschodni.pl

Głosy można oddawać do 25 października do godz. 12.00

koszt za jeden sms 1,23 z VAT

Obcy w ławce. Remont Vetterów

EDUKACJA Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów przez najbliższy rok szkolny będą uczyć się w innych placówkach. Wszystko przez remont ich siedziby. Są przeciwnicy takich zmian

Agnieszka Kasperska

W szkole Vetterów remont planowany był od dawna. Konieczne jest dostosowanie budynku do przepisów, odświeżenie sal lekcyjnych, odnowienie sanitariatów i elewacji oraz wprowadzenie udogodnień dla osób niepełnosprawnych. W związku z pracami szkołę muszą opuścić uczniowie. Wszystko wskazuje na to, że będą mogli do niej wrócić dopiero w październiku przyszłego roku.

- W tym momencie trwają ustalenia dotyczące szczegółów technicznych i przygotowywania nowych planów lekcji dla uczniów z ZS im. Vetterów. Wykorzystane zostaną dostępne możliwości lokalowe placówek, bez

konieczności zmian w planach lekcji uczniów szkół, do których przeniosą się uczniowie z ulicy Bernardyńskiej – podkreśla Olga Mazurek-Podłęśna z lubelskiego Ratusza. - O wszystkich zmianach uczniowie będą informowani na bieżąco przez dyrekcję szkół oraz nauczycieli.

Kto, gdzie, jak

Podczas wczorajszego spotkania w wydziale oświaty z dyrektorami lubelskich szkół ustalono, że uczniowie • XVI LO ze szkoły przy ul. Bernardyńskiej zostaną w całości przeniesieni do VII LO przy ul. Farbiarskiej. Zmiana nie spowoduje wydłużania godzin lekcyjnych w żadnej z placówek.

Uczniowie • Technikum Ekonomicznego ze

specjalności technik ekonomista będą na czas remontu uczyć się w Zespole Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego oraz w Państwowej Szkole Budownictwa i Geodezji przy al. Racławickich. I w tym przypadku dłuższe lekcje nie będą konieczne, bo każda ze szkół przyjąć ma po pięć oddziałów. Z kolei • klasy ze specjalności technik informatyk przejdą do Zespołu Szkół Samochodowych.

- W celu uniknięcia wydłużenia czasu pracy szkoły, być może zaistnieje konieczność skorzystania z obiektów sportowych Szkoły Podstawowej nr 18 – przyznaje Mazurek-Podłęśna.

Rozkładu dzwonek nie będzie trzeba zmieniać w Zespole Szkół nr 6 przy

ul. Krochmalnej, gdzie trafią uczniowie • oddziału ze specjalności technik hotelarstwa oraz w Szkole Muzycznej przy ul. Narutowicza, gdzie naukę będą kontynuować • klasy technik organizacji turystyki (technik obsługi turystycznej).

Aqua i Lublinianka

- W proces organizacji zajęć lekcyjnych zaangażował się również Wydział Sportu UML, który przygotował dodatkowe miejsca na realizację zajęć wychowania fizycznego. Będą odbywały się w Aqua Lublin oraz w budynkach Lublinianki przy ul. Leszczyńskiego – słyszymy w biurze prasowym lubelskiego Ratusza. - Sytuacja jest przejściowa. Liczymy na wyrozumiałość uczniów

z innych szkół. Miasto we współpracy z dyrektorami szkół dołożyło wszelkich starań, żeby przy trudnym roku podwójnego rocznika oraz konieczności przeprowadzenia remontu ZS im. Vetterów, zapewnić miejsce do nauki wszystkim uczniom, bez konieczności wydłużania czasu pracy szkół.

Złe nastroje

Nie wszyscy są ze zmian zadowoleni.

- Wybierając naukę u Vetterów kierowałam się nie tylko renomą szkoły, ale także miejscem. Z różnych względów zależało mi na nauce w centrum miasta. Teraz trafię na Krochmalną. To oznacza dodatkowy czas na dojazdy i krzyżuje mi różne plany. Jestem bardzo

niezadowolona – przyznaje przyszła technik hotelarstwa.

Nie zadowoleni są też uczniowie szkół, do których przymusowo trafi młodzież z Bernardyńskiej. Ci z Państwowych Szkół Budownictwa i Geodezji zapowiedzieli na przyszły wtorek protest przeciwko zmianom.

- Nastroje w naszej szkole były bardzo złe, bo mówiło się, że trafić ma do nas 400 osób, co sprawi, że lekcje będą trwały do 20.00 – przyznaje jedna z uczennic szkoły. - Teraz okazuje się będzie ich około 100 i plan ma się nie zmienić. Jeśli to prawda, to protest zawiesimy i powitamy ich z sympatią. Nie pozwolimy jednak na żadne remonty naszym kosztem.

Wolontariusze poszukiwani

POMOC Już dziś oraz 9, 10, 14, 15 i 16 października odbędą się spotkania rekrutacyjne w lubelskim Centrum Wolontariatu

- Ochotnicy będą mogli dołączyć m.in. do inicjatyw na rzecz osób w kryzysie bezdomności, uchodźców, dzieci z zaniedbanych dzielnic Lublina, dzieci przewlekle chorych, osób po konflikcie z prawem czy osób z zaburzeniami psychicznymi – wylicza Justyna Orłowska z Centrum Wolontariatu w Lublinie. - Kandydaci po podpisaniu porozumień dołączają do ponad 200 osób pracujących w prowadzonych przez nas programach.

Pomagać będą mogli np. przy przygotowaniu i wydawaniu posiłków osobom

bezdolnym, odrabianiu lekcji z dziećmi z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym, nauce języka polskiego poprzez zabawę, ale też korespondując z więźniami, współprowadząc zajęcia edukacyjne w więzieniach i aresztach, czy warsztaty plastyczne w klinice psychiatrii.

- Każdy, kto ma choć trochę wolnego czasu na pewno znajdzie coś dla siebie – podkreśla Orłowska.

Spotkania dla chcących pomagać innym prowadzone będą przy ul. Głębokiej 17. Początek o godzinie 18.30

(OPRAC.ASK)

Ugier jasny wrócił na urodziny



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ZABYTKI Wróciła dawna kolorystyka elewacji zabytkowego kościoła na Czwartku – ugier jasny na ścianach i stara biel na gzymsach oraz detalach architektonicznych. W ramach unijnego projektu zostały wymienione również okna i drzwi w świątyni. XVI-wieczny zabytek będzie oświetlony.

- Z końcem września zakończyły się zasadnicze prace remontowe świątyni na zewnątrz – mówi ks. Piotr Kawalko, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja. - W ramach unijnego projektu został wykonany remont elewacji.

Wymieniliśmy okna i drzwi świątyni. Zrobiliśmy również izolację pionową i poziomą. Jest też nowa opaska. Poprawiana została więźba dachowa.

Na razie nie ma potrzeby wymiany dachu. - Miedziana dachówka, którą przykryta jest świątynia była kładzona w latach siedemdziesiątych poprzedniego wieku. Jest w dobrym stanie – mówi kapłan.

Remontu doczekał się dom parafialny. Budynek został ocieplony i pomalowany, ma nowe okna i drzwi. Zostały zamontowane też instalacja fotowoltaiczna.

- Tę inwestycję mogliśmy przeprowadzić dzięki dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska – mówi ks. Piotr Kawalko.

To nie jedyne prace dotyczące parafii na Czwartku i otoczenia zabytkowej świątyni. - Będą nowe chodniki. Są to dodatkowe prace, bez żadnego zewnętrznego dofinansowania – podkreśla proboszcz parafii. - Są możliwe dzięki ofiarności naszych darczyńców. Parafia wzięła też kredyt, który trzeba będzie spłacić. Pieniądze były nam jednak potrzeb-

ne na zabezpieczenie tzw. wkładu własnego przy unijnym projekcie i wykonanie tych dodatkowych prac poprawiających estetykę otoczenia – wyjaśnia proboszcz parafii na Czwartku.

Dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyremontowane zostaną organy. - Są stare i bardzo zniszczone – podaje ks. Kawalko. W tym roku parafia pw. św. Mikołaja będzie świętować 350-lecie istnienia. Z tej okazji zaplanowano m.in. koncerty.

(AA)

Z wielkim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi

**Zbigniewa
PIENIAKA**

wieloletniego Pracownika
Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego
- Lublin - Sp. z o.o.

Rodzinie

Zmarłego oraz Jego Bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd oraz Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa
Komunikacyjnego w Lublinie

Nie chcą 16 bloków

KONFLIKT Przeciw budowie 16 bloków przy ul. Dębowej protestowali wczoraj w Ratuszu mieszkańcy dzielnicy Ponikwoda. Ich zdaniem Urząd Miasta bezprawnie wydał decyzję umożliwiającą budowę blokowiska w pobliżu zabudowy zagrodowej, na terenie tzw. suchej doliny. Miejscy urzędnicy konsekwentnie bronią tej decyzji

Dominik Smaga

Nie zgadzamy się na to, żeby mieszać budownictwo wysokie z niskim. Wiadomo, że to prowadzi do protestów, do konfliktów społecznych, do tego, że ludzie z bloków zaglądną tym na dole do ogródka – mówi Ewa Staniak z Rady Dzielnicy Ponikwoda.

Ulica Dębowa to ostatnia przecznica al. Spółdzielczości Pracy przed wyjazdem z Lublina, tuż za wiaduktem prowadzącym do centrum handlowego ze sklepem IKEA i tuż przed wiaduktem umożliwiającym zjazd na giełdę w Elizówce. Krajobraz jest zdecydowanie wiejski: nieoświetlona droga bez chodnika, a nawet pobocza, obok pola uprawne, gdzieś niedaleko domy jednorodzinne.

O tym, że w takiej scenerii może wyrosnąć 16 bloków mieszkalnych, pisaliśmy jako pierwsi już latem zeszłego roku. Właśnie wtedy do Urzędu Miasta zgłosił się deweloper prowadzący firmę LUK. Złożył dwa wnioski o tzw. wuzetki, czyli decyzje ustalające warunki zabudowy na terenie, który nie ma uchwalonego planu zagospodarowania. Jeden z wnio-

sków był prośbą o możliwość wzniesienia ośmiu bloków przy Dębowej 15, 15a i 17, drugi dotyczyło ośmiu bloków przy Dębowej 13.

Deweloper dostał to, o co prosił.

– W obu przypadkach wydano pozytywne decyzje – potwierdziła w sierpniu 2018 r. Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta. Przed wydaniem takich decyzji urzędnicy musieli przede wszystkim ustalić, czy planowane przez inwestora budynki będą pasować do otoczenia. Zgodnie z prawem decyzja może być pozytywna tylko wtedy, gdy co najmniej jedna sąsiednia działka dostępna z tej samej drogi publicznej jest zagospodarowana w podobny sposób. Nazywa się to zasadą dobrego sąsiedztwa.

Chociaż przy Dębowej nie ma żadnego bloku, urzędnicy uznali, że taka zabudowa mimo wszystko będzie tutaj pasować. Protestujący sąsiedzi twierdzą, że decyzje zostały wydane wbrew przepisom. – Nie została zachowana zasada dobrego sąsiedztwa – ocenia Anna Boreczek, jedna z mieszkanki dzielnicy.

– Ja będę miała te bloki wzdłuż swojej działki – mówi Jolanta Bodo, która już w ze-

szłym roku złożyła skargę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. – Kolegium przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia Urzędowi Miasta, który znów zgodził się na bloki, bo nie widział przeciwwskazań – opowiada Grażyna Niedziela, jedna z protestujących.

– 13 września 2019 r. urząd wydał decyzję o ustaleniu warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie zespołu 16 budynków mieszkalnych wielorodzinnych z możliwością lokalizacji usług w parterze – potwierdza Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

Protestujący twierdzą, że urzędnicy analizujący to, czy bloki będą pasować do otoczenia wzięli pod uwagę zbyt rozległy obszar, sięgający nawet do ul. Dożynkowej, przy której znajduje się zabudowa wielorodzinna. Ratusz przekonuje, że właśnie takiego spojrzenia oczekiwało Samorządowe Kolegium Odwoławcze.

– Urząd uwzględnił zarzut SKO dotyczący ustalenia obszaru analizy urbanistycznej – tłumaczy Głazik. – Obecnie analiza ma szerszy zakres niż poprzednio, w jej obszarze znajdują się wszystkie rodzaje zabudowy mieszkaniowej:

jednorodzinna, zagrodowa, wielorodzinna i usługowa. Na tej podstawie wydano decyzję.

Mieszkańcy twierdzą ponadto, że decyzja pozwalająca na wstawienie tu bloków jest sprzeczna z obowiązującym studium przestrzennym, które określa przeznaczenie poszczególnych gruntów na terenie całego

Lublina. – Studium mówi tu o suchej dolinie, o terenach zielonych – podkreśla Staniak.

Co na to miejscy urzędnicy? Wyjaśniają, że studium nie jest dla nich wiążące. – Jest podstawowym dokumentem planowania przestrzennego, nie jest jednak aktem prawa miejscowego. Oznacza to, że nie stanowi

podstawy do wydawania decyzji administracyjnych – odpowiada Głazik. – Prawo związane z wydawaniem decyzji o warunkach zabudowy nie wymaga zachowania zgodności z obowiązującym studium.

Wrześniowa decyzja ustalająca warunki zabudowy dla 16 bloków nie jest jeszcze prawomocna.

R E K L A M A

Gmina Hańsk realizuje projekt pn:

„Zagospodarowanie budynków publicznych obszaru Powiatu Włodawskiego na potrzeby ochrony dziedzictwa kultury”

współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 Osi priorytetowej 7 Ochrona dziedzictwa kulturowego i naturalnego Działania 7.1 Dziedzictwo kulturowe i naturalne

Lider projektu: Powiat Włodawski
Partner projektu nr 1: Gmina Hańsk
Partner projektu nr 2: Gminna Biblioteka Publiczna w Urszulinie

Całkowita wartość projektu	
po stronie Gminy Hańsk:	2 149 048,48 zł
Wydatki kwalifikowane	
po stronie Gminy Hańsk:	1 704 438,11 zł
Kwota dofinansowania:	1 448 772,39 zł

Projekt pn: „Zagospodarowanie budynków publicznych obszaru Powiatu Włodawskiego na potrzeby ochrony dziedzictwa kultury” w zakresie określonym dla Gminy Hańsk dotyczy prze-

pomieszczenie biblioteki: regały na zbiory biblioteczne, wyposażenie kącika dla dzieci, biurka i szafki dla personelu, żaluzje okienne, pomieszczenie sali widowiskowej: fotele kinowe, scena:



Wizualizacja sali kinowej po remoncie



Wizualizacja pomieszczenia biblioteki po remoncie

budowy Gminnego Ośrodka Kultury w Hańsku, która polegać będzie na remoncie budynku i przebudowie istniejącego budynku usytuowanego na działce nr 280/3 w Hańsku Pierwszym, gmina Hańsk.

Inwestycja dotyczy podniesienia walorów użytkowych, polepszenia funkcjonalności obiektu i dostosowania do obecnie panujących standardów dla tego typu placówek. W tym celu przewidziano: docieplenie obiektu, wyremontowanie oraz w części jego przebudowę a także doposażenie w elementy sceniczne, wystawowe i biblioteczne. Prace obejmują również wymianę instalacji wewnętrznych. Przebudowie podlegają głównie węzły sanitarne oraz część administracyjna. Ponadto projektuje się remont istniejących ciągów komunikacyjnych i wykonanie nowych. Powierzchnia użytkowa budynku po remoncie będzie wynosiła 792,55 m²

Projekt przewiduje również zakup wyposażenia do budynku Gminnego Ośrodka Kultury:

konstrukcje wsporcze mechanizmu kurtynowego, mechanizm kurtynowy wraz ze sterowaniem elektrycznym.

Obiekt zostanie dostosowany dla osób niepełnosprawnych. Budynek przez 30 ostatnich lat był tylko doraźnie remontowany, bez istotnych zmian funkcyjnych, użytkowych i dostosowanych do obecnych standardów.

Główny cel projektu: poprawa infrastruktury umożliwiającej zwiększenie aktywnego udziału społeczeństwa w kulturze, wzmocnienie poczucia wspólnoty regionalnej, osadzenie jej w tradycji i historii dla podejmowania nowych inicjatyw kulturotwórczych i edukacyjnych podnoszących atrakcyjność inwestycyjnej gmin poprzez wpływ na rozwój społeczno - gospodarczy. Działania te poprawią warunki życia mieszkańców, podniosą poziom edukacji, tworzenia i uczestnictwa w kulturze, a także do lepszego współdziałania samorządu ze społecznościami lokalnymi.



– Będę miała bloki wzdłuż swojej działki – mówi Jolanta Bodo (na zdjęciu z lewej), która już w zeszłym roku złożyła skargę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. – Kolegium przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia Urzędowi Miasta, który znów zgodził się na bloki, bo nie widział przeciwwskazań – opowiada Grażyna Niedziela (na zdjęciu z prawej), jedna z protestujących.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Miasto akwarelowe

KULTURA „Przez światło i powietrze” to tytuł wystawy prac Michała Jasiewicza. Autor jest członkiem Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich, od 1998 roku pracuje jako architekt i urbanista w ramach rodzinnej „Autorskiej Pracowni Projektowej Architektura”. Prace zawodową łączył od początku z pasją tworzenia. Z czasem malarstwo akwarelowe stało się równorzędnym zajęciem a jego prace zaczęły być prezentowane na wystawach w kraju i za granicą. Podróżuje, prowadzi warsztaty malarskie i sesje malowania akwareli na żywo zarówno w Polsce, jak i za

granicą. Jest regularnym uczestnikiem międzynarodowych wydarzeń poświęconych akwareli. Elementy architektury często pojawiają się w jego pracach, choć nigdy nie są reprezentowane bezpośrednio. Powstałe prace są często inspirowane bliskiem światła na fasadzie budynku, połyskującą powierzchnią wody, falującym niebem, a nie przez konkretny obiekt. Mieszka i tworzy w Nowym Sączu. Wernisaż 11 października o godz. 18.00, galeria OKNA Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. Peowia-ków 12).

(OPRAC.)



Zarząd
Województwa
Lubelskiego**ZARZĄD WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO****OGŁASZA KONKURS NA KANDYDATA NA STANOWISKO
DYREKTORA MUZEUM ZAMOYSKICH
W KOZŁÓWCE****Kozłówka 3, 21-132 Kamionka****Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące kryteria formalne:**

- 1) wykształcenie wyższe co najmniej magisterskie.
- 2) udokumentowany dorobek zawodowy, potwierdzający co najmniej trzyletni staż pracy na stanowiskach kierowniczych, albo co najmniej pięcioletni staż pracy w muzeach (do wymienionego okresu wlicza się zatrudnienie w ramach stosunku pracy oraz zatrudnienie na podstawie umów cywilno-prawnych).
- 3) zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych.
- 4) nieskazanie prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe.
- 5) niekaranie zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1458, z późn. zm.).
- 6) stan zdrowia pozwalający na zatrudnienie na podanym wyżej stanowisku pracy.

Ponadto od kandydatów wymagane będą:

- 1) znajomość przepisów prawa dotyczących organizowania i prowadzenia instytucji kultury, w szczególności problematyki muzealnej.
- 2) znajomość zagadnień związanych z pozyskiwaniem środków zewnętrznych na działalność w sferze kultury.
- 3) zdolności organizatorsko-menedżerskie i umiejętność kierowania zespołem ludzi.

Zadania, jakie ma realizować dyrektor w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju instytucji kultury:

- 1) kierowanie instytucją i odpowiedzialność za prawidłową realizację działalności statutowej oraz właściwe gospodarowanie mieniem i środkami finansowymi Muzeum.
- 2) stałe zwiększanie zasobów muzealnych poprzez gromadzenie, przechowywanie, konserwację i udostępnianie dóbr kultury o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej;
- 3) optymalne wykorzystanie potencjału Muzeum zarówno na płaszczyźnie wystawowej, edukacyjnej, jak i promocyjnej;
- 4) przedstawianie Zarządowi Województwa Lubelskiego oraz właściwym instytucjom planów rzeczowych i finansowych, sprawozdań oraz wniosków inwestycyjnych;
- 5) współpraca z różnymi partnerami (instytucjami i organizacjami pozarządowymi) w procesie kreowania i kształtowania marki Muzeum;
- 6) budowanie relacji pracowniczych w oparciu o przepisy prawa ale też na zasadach szacunku - pozytywnie mobilizujących do nowych wyzwań.

Wnioski składane przez kandydatów muszą zawierać:

- 1) pisemne zgłoszenie do konkursu wraz z uzasadnieniem kandydowania na stanowisko dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłowie.
- 2) podpisany kwestionariusz osobowy (formularz kwestionariusza do pobrania ze strony BIP Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie).
- 3) życiorys obrazujący dotychczasową działalność zawodową.
- 4) kserokopie dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie, kwalifikacje.
- 5) kserokopie świadectw pracy i/lub innych dokumentów potwierdzających wymagany staż pracy.
- 6) podpisane oświadczenie o stanie zdrowia niezbędnym do pracy na podanym stanowisku (formularz oświadczenia do pobrania ze strony BIP UMWL w Lublinie).
- 7) podpisane oświadczenie kandydata o pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych (formularz oświadczenia do pobrania ze strony BIP UMWL w Lublinie).
- 8) podpisane oświadczenie o braku prawomocnego wyroku sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego ani umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko kandydatowi postępowanie karne (formularz oświadczenia do pobrania ze strony BIP UMWL w Lublinie).
- 9) podpisane oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1458, z późn. zm.), (formularz oświadczenia do pobrania ze strony BIP UMWL w Lublinie).
- 10) podpisane oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych (formularz oświadczenia do pobrania ze strony BIP UMWL w Lublinie).

- 11) opracowaną w języku polskim pisemną, autorską koncepcję funkcjonowania i rozwoju, w perspektywie najbliższych siedmiu lat, Muzeum Zamoyskich w Kozłowie (programową, organizacyjną i finansową). Parametry dokumentu wraz z ewentualnymi załącznikami: maksymalnie 10 stron formatu A4, rodzaj czcionki Arial, rozmiar 11, odstępy między wierszami 1,5.

Informacje o terminie i miejscu składania wniosku o przystąpieniu do konkursu

1. Wniosek z wymaganymi dokumentami należy składać osobiście w Kancelarii Ogólnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie lub pocztą w zamkniętych kopertach, z podanym na kopercie imieniem i nazwiskiem, adresem do korespondencji, numerem telefonu kontaktowego, adresem poczty elektronicznej oraz dopiskiem: „**Konkurs na kandydata na stanowisko Dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłowie**”, na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie, Departament Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego, ul. Artura Grottgera 4, 20-029 Lublin.
2. Wnioski należy składać do dnia 8 listopada 2019 r. (decyduje data wpływu do Urzędu).
3. Wnioski, które wpłyną po wyżej wymienionym terminie nie będą rozpatrywane.
4. Przewidywany termin rozpatrzenia wniosków – do dnia 30 grudnia 2019 r.
5. Informacje o stanie organizacyjnym i finansowym Muzeum Zamoyskich w Kozłowie można uzyskać w siedzibie Muzeum w Kozłowie lub na stronie internetowej Muzeum: www.muzeumzamoyskich.pl

Informacja o danych osobowych

W związku ze złożoną ofertą dotyczącą konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłowie uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 13 rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że:

- 1) Administratorem jest Województwo Lubelskie reprezentowane przez Zarząd Województwa Lubelskiego z siedzibą przy ul. Grottgera 4, 20-029 Lublin,
- 2) dane kontaktowe do inspektora ochrony danych osobowych: ul. Grottgera 4, 20-029 Lublin,
- 3) dane będą przetwarzane wyłącznie zgodnie z celem, tj. przeprowadzeniem postępowania konkursowego dotyczącego wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, na podstawie zgody wyrażonej przez kandydata w odrębnym oświadczeniu oraz w związku z obowiązkiem prawnym ciążyącym na administratorze danych wynikającym z art. 16 ust.1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2018 r. poz. 1983, z późn. zm.),
- 4) dane nie będą udostępniane odbiorcom danych,
- 5) dane będą przetwarzane przez okres od 8 listopada do 30 grudnia 2019 r., tj. od daty – złożenia ofert przez kandydatów do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie do daty zwrotu ofert kandydatom, którzy nie zostali wyłonieni przez komisję,
- 6) ma Pan prawo do dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych,
- 7) ma Pan prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem,
- 8) ma Pan prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, Warszawa,
- 9) podanie danych jest niezbędne, ponieważ wynika z wymogu prawnego określonego w art. 16 ust.1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2017 8. poz. 1983, z późn. zm.).

Informacje dodatkowe

1. Kandydaci zostaną poinformowani o terminie i miejscu planowanego spotkania z Komisją Konkursową.
2. Po zakończeniu postępowania konkursowego wnioski z wymaganymi dokumentami kandydatów, którzy nie zostali wybrani przez Komisję Konkursową, zostaną zwrócone oferentom.
3. Dyrektor Muzeum Zamoyskich w Kozłowie zostanie powołany na okres od 3 do 7 lat – zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2018 r. poz. 1983, z późn. zm.).

Miasto na działki

POMYSŁ O tym czy lubelscy działkowcy będą dostawać pieniądze z miejskiej kasy zdecyduje tej jesieni Rada Miasta. Pod jej głosowanie poddany ma być pomysł na wprowadzenie dotacji dla stowarzyszeń działkowych



– Od kilkuset tysięcy złotych do miliona – tak prezydent Krzysztof Żuk odpowiedział wczoraj na pytanie o to, ile pieniędzy może zarezerwować rocznie na dopłaty dla działkowców. Bardziej konkretną kwotę miałby podać w połowie listopada, bo do tego czasu musi zanieść Radzie Miasta projekt przyszłorocznego budżetu Lublina.

Miejskie dotacje „na realizację zadań służących rozwojowi Rodzinnych Ogrodów Działkowych” byłyby rozdzielane w drodze ogłaszanego przez prezydenta konkursu, do którego mogłyby stawać stowarzyszenia działkowców. – Jest ich ponad 40 w naszym mieście – mówi Marta Wcisło, wiceprzewodnicząca rady i współautorka projektu uchwały mającej wprowadzić system dopłat.

Projekt ma trafić na posiedzenie Rady Miasta jako obywatelski, co oznacza, że zainteresowani działkowcy muszą najpierw zebrać pod nim minimum 300 podpisów. Zbiórka nie byłaby konieczna, gdyby prezydent zgłosił projekt jako własny. Żuk, choć deklaruje, że po-

piera pomysł, to projektu samodzielnie nie zgłosi, przynajmniej na razie. Zastrzega jednak, że jeśli przed posiedzeniem zaplanowanym na 17 października działkowcy nie zbiorą wymaganej liczby podpisów, to temat trafi na listopadowe obrady lub prezydent złoży projekt jako własny.

Zaproszeni wczoraj do Ratusza działkowcy przekonali o swoim poparciu dla pomysłu. – Od dwóch lat staraliśmy się uzyskać jakiś rodzaj wsparcia finansowego od miasta – mówi Halina Gaj-Godyńska, prezes Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kalina”, którego członkowie chcieliby od władz Lublina pomocy w pokryciu kosztów doprowadzenia energii elektrycznej.

Zaprezentowany projekt uchwały zakłada, że stowarzyszenie działkowców zainteresowane uzyskaniem dotacji musiałyby we własnym zakresie zdobyć pieniądze na „wkład własny” pokrywający przynajmniej 20 proc. kosztów inwestycji, o której dofinansowanie proszą.

DOMINIK SMAGA

Noc już ma datę i hasło

KULTURA Już oficjalnie wiadomo: w przyszłym roku miasto nie śpi z 6 na 7 czerwca

– W tym roku tematem przewodnim festiwalu Noc Kultury będzie Miastoczułość. Tej nocy postaramy się okazać ją w szczególny sposób. Zapraszamy, uwaga! nie tylko mieszkańców Lublina, do spojrzenia na miasto serdecznie, z czułością, do odkrywania jego niedoskonałego piękna, niepozbanionego rys i zmarszczek. W tę jedną noc Lublin zmienia całkowicie swoje oblicze, ale nie wdzięczy się jak podłotek. Jest dojrzały, piękny, mądry i ma wiele do powiedzenia – zaprasza dyrektor Nocy

Kultury Joanna Wawiórka-Kamieniecka z Warszztatów Kultury w Lublinie.

W 2020 roku odbędzie się 14 edycja festiwalu. Noc Kultury to święto Lublina – spotkanie artystów, animatorów, różnych środowisk kulturalnych i tych, którzy chcą ten wieczór spędzić razem. Przede wszystkim to wydarzenie pełne kulturalnych atrakcji.

14. Noc Kultury w Lublinie odbędzie się w nocy z 6 na 7 czerwca 2020 roku. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny. **(OPRAC.)**

Wieś przeciwko wielkim kurnikom

PROTEST Mieszkańcy Bukowic i okolicznych wsi w gminie Leśna Podlaska nie chcą w swoim sąsiedztwie fermy drobiu. Cztery wielkie kurniki mają powstać w bliskiej odległości od domów

Ewelina Burda

Cztery kurniki mają pomieścić ponad 230 tys. sztuk brojlerów.

– Nasza działka jest najbliższej planowej fermy, bo tylko 65 metrów – mówi Małgorzata Wiącek z Bukowic. – Ale tak naprawdę oddziaływanie takiej przemysłowej fermy rozciąga się też na pobliskie wsie – zaznacza.

Pod swoim protestem mieszkańcy zebrali w gminie aż tysiąc podpisów. Boją się nie tylko uciążliwego odoru.

– To już nie będzie „wsi spokojna, wsi wesola”. Taka ferma oznacza zanieczyszczenie powietrza i wód, przenawożenie gleby. W takim sąsiedztwie ceny nieruchomości i gruntów spadają nawet o 50 proc. – obawia się pani Małgorzata. Jej zdaniem, ważne jest, aby zatrzymać taką inwestycję już teraz. – Bo w przeciwnym razie, będą powstawać kolejne – tłumaczy.

Ewa Kulińska, przewodnicząca rady gminy Leśna Podlaska też jest przekonana, że ferma drobiu nic dobrego gminie nie przyniesie.

– Tiry będą nam niszczyły drogi. A zatrudnienia dla mieszkańców



Pod swoim protestem mieszkańcy zebrali w gminie tysiąc podpisów

FOT. EWELIBA BURDA

nie będzie, bo inwestor planuje tylko cztery osoby do obsługi – mówi Kulińska.

– Do gminy nie przybędzie też zbyt wiele podatku, bo taka inwestycja jest opodatkowana taka samo jak gospodarstwo rolnika z jedną kurą na podwórku – podkreślają przeciwnicy inwestycji.

Inwestor zapewnia, że chce zastosować najnowocześniejsze technologie.

– Podejrzewam, że zanim dojdzie do inwestycji, to miną dwa lata i technologia pójdzie do przodu – przekonuje Janusz Hoduń, rolnik z miejscowości Bukowice Kolonia, który chce postawić fermę.

– Odwiedzałem takie kurniki i nie zauważyłem uciążliwości środowiskowych ani zapachowych. Poza tym planuję produkcję nie na słomie, tylko na pelecie, który pochłania wiele zapachów – podkreśla.

Kurniki mają być długie na 150 metrów i szerokie na 20 metrów.

– Działka leży przy drodze gminnej. Jeżeli będzie ona niszczona, to będę na bieżąco partycypował w kosztach naprawy – zapewnia.

40 tys. zł wydadzą mieszkańcy

KAZIMIERZ DOLNY Od czwartku mieszkańcy Kazimierza Dolnego mogą zgłaszać projekty do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego. Do wydania jest 40 tys. zł.

Pomysł do budżetu może zgłosić każdy mieszkaniec, który skończył 16 lat, a jego projekt popierają minimum trzy osoby. Można to zrobić osobiście w sekretariacie Urzędu Miasta lub pocztą wysyłając na adres: ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny. Czas na zgłaszanie mija 12 listopada.

W formularzu zgłoszeniowym (dostępnym na www.kazimierz-dolny.pl) oprócz opisu projektu, wymagane jest uzasadnienie oraz jego szacunkowe koszty. Trzeba też dołączyć podpisy

mieszkańców, którzy popierają nasz pomysł.

Zwycięski projekt mieszkańcy wybiorą podczas głosowania. W poprzedniej edycji do budżetu obywatelskiego został zgłoszony tylko jeden projekt. Chodziło o zakup sprzętu do ośrodka rehabilitacji, który ma zacząć działać już w przyszłym roku. To pomysł członków kazimierskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Ośrodek rehabilitacji ma działać w budynku, gdzie do tej pory funkcjonowała gminna biblioteka. Jej przenosiny planowane są na styczeń. Po przeprowadzce będzie działać w specjalnie do tego przystosowanych pomieszczeniach w budynku nowej szkoły.

– Gminna biblioteka będzie się

mieścić na parterze, obok szkolnej biblioteki. Będą od siebie oddzielone, a gminna biblioteka będzie miała dodatkowo odrębne wnętrze. Będzie tam też pracować odrębna kadra – tłumaczy Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. – Księgozbiór zostanie przeniesiony prawdopodobnie w trakcie ferii zimowych. W projekcie przyszłorocznego budżetu zostaną też zabezpieczone środki na remont pomieszczeń po bibliotece, w których chcemy zorganizować ośrodek rehabilitacji. Urząd Miasta prowadzi też rozmowy na temat kadry, która będzie zatrudniona w ośrodku rehabilitacji oraz kontraktu z NFZ.

KATARZYNA PRUS

Izba przyjąć już jest, czas na poradnie

Od wczoraj szpital w Rykach przyjmuje pacjentów na izbie przyjęć oraz na oddziale chorób wewnętrznych. Placówka podpisała kontrakt na te świadczenia z Narodowym Funduszem Zdrowia. W szpitalu działa już także poradnia pulmonologiczna, a być może niebawem zaczną działać kolejne.

– 4 października ogłosiliśmy konkurs na cztery poradnie: kardiologiczną, neurologiczną, położniczo-

-ginekologiczną i chirurgii ogólnej, na terenie powiatu ryckiego. Oferty można składać do 18 października. Rozstrzygnięcie nastąpi 15 listopada – informuje Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskiego NFZ.

Rycki szpital zaczął działać w lipcu od badań tomografem komputerowym (który po zmianie przepisów szpital wykonuje bez limitów NFZ) oraz gastrokopii i kolonoskopii wykonywanych w ramach pracowni endoskopowej.

Kolejne plany (po tym jak się uda uruchomić poradnię specjalistyczną) to zakład opiekuńczo-leczniczy.

Szpitałem w Rykach od kilku miesięcy zarządza spółka powołana przez starostwo. Wcześniej konieczny był kompleksowy remont budynku i modernizacja sprzętu medycznego. Jak tłumaczy przedstawiciel spółki, w czasie kiedy szpitalem zarządzała poprzednia firma wszystko uległo znacznej degradacji. Konieczna była też informatyzacja. (KP)

dziennik
WSCHODNI

**ZAMÓW
MIESIĘCZNĄ
PRENUMERATĘ
i ZGARNIJ
NAGRODY!**

– prenumerata
miesięczna **TYLKO**

39 zł!

**w prezencie
ekologiczna
TORBA
BAWEŁNIANA**

LICZBA NAGRÓD
OGRANICZONA I
SKIEROWANA
DO OSÓB
INDYWIDUALNYCH

dziennik
WSCHODNI.pl

dajemy Wam słowo

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

Przebudowa stadionu pod lupą CBA

BIAŁA PODLASKA Centralne Biuro Antykorupcyjne analizuje umowę zawartą w poprzedniej kadencji na przebudowę miejskiego stadionu w Białej Podlaskiej. Chodzi o firmę S-Sport, z którą obecne władze miasta w grudniu 2018 r. zerwały umowę.

– CBA zwróciło się do miasta o przekazanie umowy z 2018 roku zawartej z firmą S-Sport w zakresie przebudowy stadionu miejskiego w Białej Podlaskiej oraz kopii korespondencji z wykonawcą w zakresie realizacji umowy i informacji dotyczących rozliczenia z wykonawcą i podwykonawcami – przyznaje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka białskiego magistratu.

– Dokumenty zostaną one teraz przeanalizowane



Czerwiec 2018 r. Przedstawiciel S-Sport podpisuje umowę z prezydentem miasta Dariuszem Stefaniukiem (PiS)

FOT. EVELINA BURDA/ ARCHIWUM

i dopiero wyniki tej analizy przesądzą o ewentualnych dalszych czynnościach w tej

sprawie. Są to wszystkie informacje, które mamy do przekazania – informuje Wy-

dział Komunikacji Społecznej CBA.

Umowę z S-Sport podpisał

w czerwcu 2018 roku były prezydent miasta, a obecny wicemarszałek Dariusz Stefaniuk (PiS). Pierwszy etap przebudowy stadionu miał pochłonąć 41 mln zł. W grudniu następcą Stefaniuka na stanowisku prezydenta miasta Michał Litwiński (PO) zerwał umowę ze śląską firmą. Powody?

S-Sport miała kilkumiesięczne opóźnienia w budowie. Poza tym, nie płaciła białskim podwykonawcom i zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych to miasto uregulowało te płatności. Chodziło o ponad 2 mln zł. Na tym nie koniec. Zdaniem samorządu, firma nie zadbała o ubezpieczenia OC inwestycji budowy stadionu. W międzyczasie miasto zleciło inwentaryzację na placu budowy.

– Jedną z robót, którą firma S-Sport zleciła białskiej firmie, była wymiana gruntu pod parkingiem za 27 tys. zł. Później za tę robotę wystawiła naszemu miastu fakturę na kwotę 561 tys. zł. Dopiero przeprowadzona przez nas inwentaryzacja pozwoliła ujawnić taką próbę narażenia miasta na straty – tłumaczył na jednej z sesji rady miasta prezydent.

Obecnie miasto przygotowuje się do przebudowy tego obiektu, ale w znacznie skromniejszej formule, m.in. z trybunami na 1,5 tys. miejsc, a nie jak wcześniej zakładano na 3 tysiące. Ministerstwo Sportu utrzyma też 10 mln zł dotacji, którą przyznano miastu na przebudowę tego obiektu.

(EB)

Starostwo nie idzie do sądu



FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH/ ARCHIWUM

Władze powiatu puławskiego nie zdecydowały się na zaskarżenie decyzji wojewody lubelskiego o unieważnieniu konkursu na dyrektora Zespołu Szkół nr 3 (na zdjęciu). Tym samym Marek Matyjanka stracił stanowisko. Jego obowiązki tymczasowo będzie wykonywał Grzegorz Jabłoński.

Przypomnijmy, że powodem unieważnienia konkursu były błędy formalne dotyczące niepoinformowania o jego ogłoszeniu Forum Związków Zawodowych, jak również niewystarczające uzasadnienie niedopuszczenia do jego dalszego etapu kandydatki Małgorzaty Tarłowskiej. Zdaniem służb wojewody tym samym naruszono regulamin, co mogło wpłynąć na ostateczny wynik rekrutacji.

Władze powiatu rozważały zaskarżenie decyzji wojewo-

dy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

– Zarząd nie zdecydował się na taki krok, pozwalając na uprawomocnienie się decyzji. W ten sposób uchwały o powołaniu Marka Matyjanka na dyrektora ZS nr 3 zostały skutecznie uchylone – tłumaczy Kamil Lewandowski, rzecznik powiatu.

Już następnego dnia zarząd powiatu podjął nowe uchwały o powołaniu na pełniącego obowiązki dyrektora szkoły Grzegorza Jabłońskiego oraz nadania mu stosownych upoważnień. Dotychczasowy wicedyrektor szkoły będzie kierował puławskim ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej do połowy przyszłego roku.

– W tym czasie ogłoszony zostanie nowy konkurs na dyrektora, więc obecne rozwiązanie można nazwać tymczasowym – dodaje Lewandowski.

Jeśli chodzi natomiast

o obecny statut Marka Matyjanka, to z chwilą uprawomocnienia się decyzji o uchyleniu uchwały o jego powołaniu, formalnie przestał pełnić funkcję dyrektora „Szpułek”. Według urzędników starostwa, nie było w tej sytuacji konieczności jego zawieszania. Jak przypomina rzecznik powiatu, zwycięzca unieważnionego konkursu może przystąpić do kolejnego, który powinien zostać ogłoszony w ciągu najbliższych 10 miesięcy. Sam zainteresowany decyzji, czy do niego przystąpi, jeszcze nie podjął.

Powoli wyjaśnia się natomiast kwestia projektów unijnych, w tym zagranicznych praktyk, do akceptacji których był upoważniony Marek Matyjanka. Zdaniem rzecznika powiatu, zmiana dyrektora w ZS nr 3 nie spowoduje zagrożenia ich realizacji.

RADOŚLAW SZCZĘCH

Coraz bliżej końca prac

KOŃSKOWOLA Mieszkańcy miejscowości z niecierpliwością wyglądają końca robót wokół Rynku. W związku z przebudową ulic od blisko dwóch miesięcy kierowcy muszą korzystać z niewygodnego objazdu. Jak informują lokalne władze, najnowszy termin zakończenia prac minie 10 października.

To jedna z bardziej pechowych inwestycji w gminie Końskowola od lat. Modernizacja ulic wokół Rynku, budowa chodników i miejsc postojowych początkowo miała zostać zakończona w sierpniu, następnie we wrześniu, a najnowszy komunikat mówi o 10 października. W związku z tym, że termin przesuwany był już kilkakrotnie nie wszyscy wierzą w to, że już za kilka dni ruch na Rynku zostanie wznowiony, ale władze gminy nie tracą nadziei.

– W ostatnich dniach obserwujemy większą mobilizację po stronie wykonawcy prac, więc liczymy na to, że najnowszy termin zostanie dotrzymany – przyznaje Mariusz Majkutewicz, z-ca wójta gminy Końskowola.



FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH/ ARCHIWUM

Nie mniej ważna jest także jakość wykonania prac. Uwagi co do tej ostatniej zgłaszali lokalni radni, którzy sposób ułożenia kostki nazwali m.in. fuszerką, porażką i wstydem. To, czy roboty zostały wykonane zgodnie z projektem, po ich zakończeniu oceni komisja wsparta dodatkowym ekspertem wynajętym przez UG Końskowola. Jeśli pojawią się odstępstwa, wykonawca zostanie zobligowany do ich usunięcia.

– Mam nadzieję, że opinia komisji oceniającej te prace będzie satysfakcjonująca – mówi Majkutewicz.

Lokalne władze ostatecznie zrezygnowały z zamawiania ekspertyzy oceniającej jakość robót przed ich zakończeniem.

Osobną kwestią jest to, jak potoczą się negocjacje pomiędzy UG, a wykonawcą w sprawie ewentualnych kar za niedotrzymanie terminu umowy. Aneks zezwalający na kolejne już przedłużenie terminu nie został jeszcze podpisany.

Tak, czy inaczej, dla kierowców najważniejszy wydaje się termin zdjęcia blokad z ul. Rynek i powrót do swobodnego przejazdu np. w kierunku Sielc i S12.

RADOŚLAW SZCZĘCH

Kolejny odcinek Warszawskiej do remontu

BIAŁA PODLASKA Kolejny odcinek ulicy Warszawskiej jednak doczeka się remontu. Wniosek miasta był na liście rezerwowej Funduszu Dróg Samorządowych. Biała Podlaska dostanie 5,2 mln zł dofinansowania na remont wylotówki. W ubiegłym roku przebudowano 1-kilometrowy odcinek ulicy od parku Radziwiłłowskiego do skrzyżowania z ul. Kopernika. Inwestycja kosztowała blisko 7 mln zł, z czego 4,4 mln zł stanowiło dofinansowanie od wojewody. W tym roku

miasto złożyło wniosek na kolejny odcinek, ale w opublikowanej niedawno liście miasto znalazło się na pozycji rezerwowej. Pieniądze się jednak znalazły po rozstrzygnięciu przetargów.

– Inwestycja obejmie prace na odcinku ponad 1 km od skrzyżowania z ul. Kopernika do posesji nr 65A – precyzuje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka magistratu. Dokładnie do siedziby PGNiG. – Przebudowana droga będzie miała dwa pasy ruchu o szerokości 3,5 m. Po

obu stronach ulicy zostaną wykonane chodniki, a po stronie południowej dodatkowo dwukierunkowa ścieżka rowerowa – zapowiada.

Powstanie też kanalizacja deszczowa i oświetlenie. Przebudowane będą cztery skrzyżowania. – Obecnie miasto stara się o dofinansowanie ostatniego etapu przebudowy ul. Warszawskiej obejmującego 1,3 km odcinek do skrzyżowania z obwodnicą miasta – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk.

(EB)

Więźniowie do pracy

RESOCJALIZACJA Przy Zakładzie Karnym w Chełmie za 6 milionów powstanie hala, w której osadzeni będą składać drewniane skrzynki



Wojciech Zakrzewski

Prace już się rozpoczęły, bo inwestycja ma być zakończona do końca listopada 2020 roku. To efekt rządowego programu „Praca dla Więźniów”.

Inwestycja obejmuje rozbudowę dotychczas istniejących pomieszczeń warsztatów. W ich miejscu powstanie hala o powierzchni ponad 1500 mkw., co będzie kosztować prawie 6 mln zł. Pracę znajdzie tam 45 osadzonych w samym zakładzie i dodatkowo 10 przez kontrahenta, czyli łącznie 55 osób.

O tym, który z osadzonych będzie pracował w powstającym przedsiębiorstwie, zadecyduje kierownictwo Zakładu Karnego.

– To także szansa na ich resocjalizację – zauważył podczas śródogowego pobytu w Chełmie prokurator generalny i minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. – Te osoby mogą uczyć się zawodu. Jest szansa, że po wyjściu na wolność nie będą już wracać do fachu przestępczego.

Poza tym w ten sposób mogą obniżyć koszty swojego pobytu w więzieniu.

W zakładzie, jaki powstanie na terenie chełmskiego więzienia osadzeni będą produkować drewniane skrzynki.

– To już 25. inwestycja realizowana przez ministerstwo w ciągu ostatnich czterech lat na Lubelszczyźnie. 70 milionów złotych przekazanych zostało m.in. do jednostek penitencjarnych w Hrubieszowie i Zamościu – podkreślił wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski (i kandydat PiS do sejmiku w nadchodzących wyborach).

Dzięki programowi „Praca dla więźniów” także we Włodawie powstała hala o powierzchni ponad 8 tys. mkw. Docelowo odpłatne zatrudnienie przy produkcji mebli tapicerowanych ma tam znaleźć około 250 osób.

Chełmski Zakład Karny od lat współpracuje z wieloma placówkami i instytucjami. Grupy osadzonych remontowały szkoły, odśnieżały i porządkowały stare cmentarze.

Remont przejść spowolni odprawy

GRANICA Od połowy września na terenie drogowego przejścia granicznego w Dorohusku trwa remont płyty wyjazdowej dla samochodów ciężarowych. Podobne prace rozpoczęły się także na przejściu w Hrebennem i terminalu samochodowym w Koroszczynie.

W Hrebennem za 250 tys. zł remontowane jest odwodnienie liniowe. Ponadto, podobnie jak w obrębie dorohuskiego przejścia, ma mieć tam miejsce wymiana uszkodzonych płyt betonowych nawierzchni dróg i placów.

– Wszystkie te prace finansowane są ze środków budżetowych – mówi Waldemar Madej, zastępca dyrektora Lubelskiego Zarządu Obsługi Przejść Granicznych. – Część terenów przejść granicznych objętych remontami musiało być wyłączone z ruchu. To przekłada się na wydłużony czas odpraw – przyznaje. W przypadku terminalu samochodowego w Koroszczynie i drogowego przejścia

w Kukurykach obecnie prowadzone prace obejmują przebudowę oświetlenia drogi celnej i samego terminalu. Ponadto planowany jest tam także remont 540 mkw. nawierzchni drogi dojazdowej od drogi celnej do pawilonów kontrolnych. W planach jest także remont powierzchni betonowej płyty postojowej wschodniej przy rampie odpraw celnych budynku głównego.

Z wymienionymi zadaniami wykonawcy mają się uporać jeszcze przed końcem bieżącego roku. Jedynie w przypadku dorohuskiego przejścia inwestycja została rozłożona na cztery lata. Planowany koszt całego zadania to 8,458 mln zł. Pierwszy, czyli obecny etap wraz z kosztami obsługi inwestycji, został wyceniony na 2,405 mln zł. Tak w Dorohusku, jak i w Hrebennem, Koroszczynie i Kukurykach efektem końcowym ma być znacząca poprawa bezpieczeństwa ruchu i poprawa komfortu jazdy. (BAR)

Zarząd
Województwa
Lubelskiego



ZARZĄD WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

OGŁASZA KONKURS NA KANDYDATA NA STANOWISKO DYREKTORA MUZEUM LUBELSKIEGO W LUBLINIE

ul. Zamkowa 9, 20-117 Lublin

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące kryteria formalne:

- 1) wykształcenie wyższe co najmniej magisterskie.
- 2) udokumentowany dorobek zawodowy, potwierdzający co najmniej trzyletni staż pracy na stanowiskach kierowniczych, albo co najmniej pięcioletni staż pracy w muzeach (do wymienionego okresu wlicza się zatrudnienie w ramach stosunku pracy oraz zatrudnienie na podstawie umów cywilno-prawnych).
- 3) zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych.
- 4) nieskazanie prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe.
- 5) niekaranie zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1458, z późn. zm.).
- 6) stan zdrowia pozwalający na zatrudnienie na podanym wyżej stanowisku pracy.

Ponadto od kandydatów wymagane będą:

- 1) znajomość przepisów prawa dotyczących organizowania i prowadzenia instytucji kultury, w szczególności problematyki muzealnej.
- 2) znajomość zagadnień związanych z pozyskiwaniem środków zewnętrznych na działalność w sferze kultury.
- 3) zdolności organizatorsko-menedżerskie i umiejętność kierowania zespołem ludzi.

Zadania, jakie ma realizować dyrektor w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju instytucji kultury:

- 1) kierowanie instytucją i odpowiedzialność za prawidłową realizację działalności statutowej oraz właściwe gospodarowanie majątkiem i środkami finansowymi Muzeum.
- 2) stałe zwiększanie zasobów muzealnych poprzez gromadzenie, przechowywanie, konserwację i udostępnianie dóbr kultury o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej;
- 3) optymalne wykorzystanie potencjału Muzeum zarówno na płaszczyźnie wystawowej, edukacyjnej, jak i promocyjnej;
- 4) przedstawianie Zarządowi Województwa Lubelskiego oraz właściwym instytucjom planów rzeczowych i finansowych, sprawozdań oraz wniosków inwestycyjnych;
- 5) współpracy z różnymi partnerami (instytucjami i organizacjami pozarządowymi) w procesie kreowania i kształtowania marki Muzeum;
- 6) budowanie relacji pracowniczych w oparciu o przepisy prawa ale też na zasadach szacunku - pozytywnie mobilizujących do nowych wyzwań.

składane przez kandydatów muszą zawierać:

- 1) pisemne zgłoszenie do konkursu wraz z uzasadnieniem kandydowania na stanowisko dyrektora Muzeum Lubelskiego w Lublinie.
- 2) podpisany kwestionariusz osobowy (formularz kwestionariusza do pobrania ze strony BIP Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie).
- 3) życiorys obrazujący dotychczasową działalność zawodową.
- 4) kserokopie dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie, kwalifikacje.
- 5) kserokopie świadectw pracy i/lub innych dokumentów potwierdzających wymagany staż pracy.
- 6) podpisane oświadczenie o stanie zdrowia niezbędnym do pracy na podanym stanowisku (formularz oświadczenia do pobrania ze strony BIP UMWL w Lublinie).
- 7) podpisane oświadczenie kandydata o pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych (formularz oświadczenia do pobrania ze strony BIP UMWL w Lublinie).
- 8) podpisane oświadczenie o braku prawomocnego wyroku sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego ani umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko kandydatowi postępowanie karne (formularz oświadczenia do pobrania ze strony BIP UMWL w Lublinie).
- 9) podpisane oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1458, z późn. zm.), (formularz oświadczenia do pobrania ze strony BIP UMWL w Lublinie).
- 10) podpisane oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych (formularz oświadczenia do pobrania ze strony BIP UMWL w Lublinie).

- 11) opracowaną w języku polskim pisemną, autorską koncepcję funkcjonowania i rozwoju, w perspektywie najbliższych siedmiu lat, Muzeum Lubelskiego w Lublinie (programową, organizacyjną i finansową). Parametry dokumentu wraz z ewentualnymi załącznikami: maksymalnie 10 stron formatu A4, rodzaj czcionki Arial, rozmiar 11, odstępy między wierszami 1,5.

Informacje o terminie i miejscu składania wniosku o przystąpieniu do konkursu

1. Wniosek z wymaganymi dokumentami należy składać osobiście w Kancelarii Ogólnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie lub pocztą w zamkniętych kopertach, z podanym na kopercie imieniem i nazwiskiem, adresem do korespondencji, numerem telefonu kontaktowego, adresem poczty elektronicznej oraz dopiskiem: **„Konkurs na kandydata na stanowisko Dyrektora Muzeum Lubelskiego w Lublinie”**, na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie, Departament Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego, ul. Artura Grottgera 4, 20-029 Lublin.
2. Wnioski należy składać do dnia 8 listopada 2019 r. (decyduje data wpływu do Urzędu).
3. Wnioski, które wpłyną po wyżej wymienionym terminie nie będą rozpatrywane.
4. Przewidywany termin rozpatrzenia wniosków – do dnia 30 grudnia 2019 r.
5. Informacje o stanie organizacyjnym i finansowym Muzeum Lubelskiego w Lublinie można uzyskać w siedzibie Muzeum: ul. Zamkowa 9, 20-117 Lublin lub na stronie internetowej Muzeum: www.muzeumlubelskie.pl

Informacja o danych osobowych

W związku ze złożoną ofertą dotyczącą konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum Lubelskiego w Lublinie uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 13 rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że:

- 1) Administratorem jest Województwo Lubelskie reprezentowane przez Zarząd Województwa Lubelskiego z siedzibą przy ul. Grottgera 4, 20-029 Lublin,
- 2) dane kontaktowe do inspektora ochrony danych osobowych: ul. Grottgera 4, 20-029 Lublin,
- 3) dane będą przetwarzane wyłącznie zgodnie z celem, tj. przeprowadzeniem postępowania konkursowego dotyczącego wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum Lubelskiego w Lublinie, na podstawie zgody wyrażonej przez kandydata w odrębnym oświadczeniu oraz w związku z obowiązkiem prawnym ciążyącym na administratorze danych wynikającym z art. 16 ust.1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2018 r. poz.1983, z późn. zm.),
- 4) dane nie będą udostępniane odbiorcom danych,
- 5) dane będą przetwarzane przez okres od 8 listopada do 30 grudnia 2019 r., tj. od daty – złożenia ofert przez kandydatów do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie do daty zwrotu ofert kandydatom, którzy nie zostali wyłonieni przez komisję,
- 6) ma Pan prawo do dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych,
- 7) ma Pan prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem,
- 8) ma Pan prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, Warszawa,
- 9) podanie danych jest niezbędne, ponieważ wynika z wymogu prawnego określonego w art. 16 ust.1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2017 8. poz. 1983, z późn. zm.).

Informacje dodatkowe

1. Kandydaci zostaną poinformowani o terminie i miejscu planowanego spotkania z Komisją Konkursową.
2. Po zakończeniu postępowania konkursowego wnioski z wymaganymi dokumentami kandydatów, którzy nie zostali wybrani przez Komisję Konkursową, zostaną zwrócone oferentom.
3. Dyrektor Muzeum Lubelskiego w Lublinie zostanie powołany na okres od 3 do 7 lat – zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2018 r. poz. 1983, z późn. zm.).

Zabierają się za kolejny odcinek A2

Ruszył przetarg na projekt i budowę odcinka autostrady A2 między Warszawą a Siedlcami. O złożeniu zamówienia na budowę trasy A2 pomiędzy węzłami Gręzów i Swoboda poinformował minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Zamówienie dotyczy 12,5 km fragmentu autostrady A2 pomiędzy zlokalizowanym w gminie Gręzków węzłem Gręzów oraz planowanym na przedmieściach Siedlec węzłem Swoboda.

Zadaniem wykonawcy będzie przygotowanie projektu budowlanego, uzyskanie niezbędnych decyzji administracyjnych, a następnie budowa nowego odcinka autostrady A2 o przekroju dwujezdniowym, z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku i rezerwą pod budowę trzecich pasów ruchu. W ramach kontraktu powstaną też węzły Gręzów i Swoboda, a także drogi równoległe do obsługi ruchu lokalnego, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

GDDKiA pozostawiła potencjalnym wykonawcom możliwość wyboru technologii budowy nawierzchni, co jest nowością w prowadzonych przez dyрекcję postępowaniach przetargowych. Takie rozwiązanie ma sprzyjać zwiększeniu liczby ofert oraz obniżeniu kosztów realizacji inwestycji. Postępowanie będzie prowadzone w trybie przetargu nieograniczonego. Termin składania ofert został wyznaczony na 10 grudnia 2019 r., a podpisanie umowy z wykonawcą jest planowane na maj 2020 r.

23 września 2019 r. rozpoczęto przetarg na projekt i budowę pierwszego, 12 km fragmentu autostrady A2 pomiędzy końcem obwodnicy Mińska Mazowieckiego i węzłem Groszki w gminie Kałuszyn, a 27 września wszczęto postępowanie przetargowe dla kolejnego, blisko 13 km odcinka tej trasy pomiędzy węzłami Groszki i Kałuszyn.

Aktualnie w realizacji znajdują się dwa odcinki autostrady A2 na wschód od Warszawy, od węzła Lubelska do obwodnicy Mińska Mazowieckiego. Ich budowa powinna się zakończyć w drugim kwartale 2020 r. Trwają też prace nad opracowaniem dokumentacji przedprojektowej (koncepcji programowej) dla ponad 95 km tej trasy pomiędzy Siedlcami, Białą Podlaską i granicą państwa. Odcinki autostrady A2 na wschód od Siedlec powinny zostać ukończone w 2024 r.

DANE TECHNICZNE

Silnik: bokser dwucylindrowy, czterosuwowy, chłodzony powietrzem i cieczą
Pojemność skokowa: 1254 cm³
Moc maksymalna: 136KM (100kW) przy 7,750 obr./min.
Moment obrotowy: 143Nm / 6,250 obr./min.
Skrzynia biegów: sześciostopniowa
Napęd tylnego koła: wał Kardana
Rama: stalowa, rurowa
Długość: 2.207 mm
Szerokość: 952,5 mm (z lusterkami)
Wysokość: 1.430 mm
Wysokość siedzenia: 850 / 870 mm
Masa pojazdu gotowego do jazdy z pełnym bakiem: 249 kg
CENA: 68 500 (wersja podstawowa)



Motocykle BMW to legenda, nie tylko wśród fanów tej marki

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Wielofunkcyjny bokser

MOTOCYKLE Koniec sezonu motocyklowego, jest jednocześnie początkiem „okienka transferowego”, czyli planowania zakupów na rok 2020. Dobrą propozycją może być BMW R 1250 GS.

Paweł Puzio

Salon Best Auto BMW w Lublinie, to przystanek nie tylko dla entuzjastów aut z Bawarii czy MINI. To także miejsce dla fanów motocykli. Na końcu salonu, w wydzielonej przestrzeni funkcjonuje dział motocyklowy.

W głównym punkcie ekspozycji stoi nowe BMW R 1250 GS. Dwa charakterystyczne cylindry są znakiem rozpoznawczym GS-a. Od ponad 35 lat silnik typu bokser zapewnia w motocyklach BMW Motorrad GS mocną i niezawodną jednostkę napędową sprawdzającą się w dłuższych trasach, dalekich podróży

i podczas weekendowych wycieczek.

- W najnowszym modelu udoskonalony silnik bokser wyposażono w technologię BMW ShiftCam – system zmiennych faz rozrządu. Dzięki temu zawory dolotowe mają mniejszą przepustowość, gdy jedziemy spokojnie, a otwierają się bardziej, gdy mocniej odwijamy gaz. Motocykl oferuje zwiększoną moc w całym zakresie obrotów, mniejszą emisję spalin i zużycie paliwa. Udało się również istotnie zoptymalizować kulturę i płynność pracy, szczególnie w dolnym zakresie obrotów. No i oczywiście świetne brzmi – mówi Aleksandra Kulińska doradca

ds. sprzedaży motocykli w salonie przy ulicy Metalurgicznej w Lublinie.

- W praktyce oznacza to, że już od najniższych obrotów „GS” świetnie się zbiera i pracuje z wysoką kulturą, nie szarpie, jazda jest płynna oraz bardziej komfortowa. Motocykl prowadzi się lekko i precyzyjnie. Dobrze radzi sobie zarówno podczas wypadów w teren, jak i na dłuższych trasach turystycznych – dodaje.

W wyposażeniu standardowym dostępnych jest pięć trybów jazdy umożliwiających dostosowanie motocykla do preferencji kierowcy. Automatyczna kontrola stabilności ASC zapewnia wysoki poziom bezpieczeństwa

jazdy dzięki maksymalnej traktacji. Asystent ruszania Hill Start Control, umożliwia wygodne ruszanie z miejsca na podjazdach. Do tego nowoczesny system ABS działający w zakręcie czuwa nad naszym bezpieczeństwem w każdych warunkach.

Nowe R 1250 GS jest teraz standardowo wyposażone w system bezkluczykowy, światła LED oraz funkcję Connectivity obejmującą kolorowy wyświetlacz TFT o przekątnej 6,5 cala. W połączeniu ze standardowym multikontrolerem BMW Motorrad umożliwia kierowcy wyjątkowo szybki i wygodny dostęp do funkcji pojazdu i funkcji komunikacyjnych.

- Należy podkreślić, że motocykle BMW to nie tylko większe turystyczne modele. W gamie naszej marki znajdziemy motocykle dla każdego i na każdą kieszeń – zaznacza Tomasz Mazurek, doradca ds. sprzedaży motocykli.

Jeśli więc ktoś planuje zakup nowej dwukołowej maszyny, niezależnie czy jest nowicjuszem czy doświadczonym motocyklistą, jeździ sportowo, dojeżdża motocyklem do pracy lub też stawia na nowoczesność lub szuka elektrycznego skutera do miasta, powinien zajrzeć do Best Auto.

 www.dziennikwschodni.pl

3 pytania o elektryki

Zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej do 2030 roku 40 proc. samochodów w Europie mają stanowić pojazdy nisko- lub bezemisyjne. Oto 3 najważniejsze zagadnienia, które pomogą przygotować się na zelektryfikowaną przyszłość.

Jakie rodzaje samochodów elektrycznych są obecnie dostępne?

Na rynku są trzy typy aut wykorzystujących napęd elektryczny w większym lub mniejszym stopniu. W pierwszej kolejności należy wymienić napęd hybrydowy wyposażony w główny silnik spalinowy oraz silnik elektryczny, który ładuje akumulatory w trakcie hamowania. Kolejnym wariantem są hybrydy typu plug-in, w których istnieje możliwość ładowania bezpośredniego z gniazdka elektrycznego. W końcu istnieją samochody elektryczne w 100%, skrywające jedynie silnik elektryczny oraz akumulatory typu plug-in. Według celów Komisji Europejskiej w 2030 roku odsetek sprzedaży samochodów emitujących mniej niż 50 gramów CO₂

na 1 km jazdy ma wynosić 40 proc.

Gdzie można je ładować?

Istnieją prywatne i publiczne punkty ładowania. Dodatkowo każdy kierowca może mieć stację ładowania w swoim garażu lub na osiedlowym parkingu, o ile zostanie zainstalowana przez uprawniony personel i spełni wszystkie wymagania prawne. Zakłada się, że aktualnie aż w 70 proc. przypadków ładowanie samochodu odbywa się w domu lub pracy. Sieć dostępnych stacji ładowania cały czas się rozrasta – przykładowo w Polsce istnieje już możliwość doładowania pojazdu elektrycznego na trasie autostradowej Gdańsk-Warszawa. W całej Unii Europejskiej obecnie działa około 100 000 stacji ładujących, a według



FOT. SEAT

oczekiwań Komisji Europejskiej do 2025 ich liczba ma wzrosnąć 20-krotnie, aż do 2 000 000. Zmianie ulega również czas potrzebny do naładowania akumulatorów. Na przykład model SEAT el-Born po 47 minutach ładowania będzie mógł przebyć dystans 420 km. Co więcej, wprowadzenie punktów szybkiego ładowania pozwoli na

całkowite naładowanie materii jedynie w 10 minut. Do 2021 roku w Europie powstanie sieć 400 stacji szybkiego ładowania (350 kW), oddalonych od siebie o 120 km.

Czy samochody elektryczne są bezemisyjne?

Pojazdy elektryczne nie tylko są bezemisyjne, ale również mają

bardziej zrównoważony cykl życia. Ich całkowita emisja zanieczyszczeń jest o 17-30 proc. niższa niż w przypadku samochodów spalinowych. Jeśli jednak skorzystamy z prądu pochodzącego ze źródeł odnawialnej energii, jak wiatr czy słońce, wtedy całkowita emisja samochodu elektrycznego jest o 90 proc. niższa niż auta konwencjonalnego.

Wiele krajów europejskich wprowadziło system motywujący do zakupu bezemisyjnych samochodów. W Norwegii przyjęło to formę obniżenia podatku, a w Niemczech, Francji i Hiszpanii poza bodźcami finansowymi obowiązuje system miejskich przywilejów, jak darmowe parkingi, wydzielone pasy ruchu czy możliwość wjazdu do stref ograniczonego ruchu.

(OPR. – P.P.)

Każdy z nas może zapobiegać zmianom klimatu

EKOLOGIA Zmieniający się klimat zagraża ludziom i środowisku. Jego ochrona musi się stać priorytetem dla wszystkich

Nadmierna emisja dwutlenku węgla, produkcja plastiku, eksploatacja surowców naturalnych czy wody przekładają się na zmiany klimatu, przed którymi naukowcy ostrzegają już od półwiecza. To efekt działania gospodarek opartych na węglu i innych paliwach kopalnych. Zahamować tempo tych zmian może tylko solidarne działanie wszystkich krajów, ale i zaangażowanie pojedynczych ludzi – podkreślają eksperci Centrum UNEP/GRID. Tymczasem wielu z nas nie dostrzega problemu.

– Zmierzamy w sposób dramatycznie szybki do unicestwienia naszej planety poprzez ogromne ilości emitowanego dwutlenku węgla – mówi Newseria Biznes Maria Andrzejewska, dyrektor Centrum UNEP/GRID-Warszawa. – Mimo że wiele o tym mówimy, mamy Porozumienie Paryskie, niedawno podjęte uzgodnienia katowickie, to emisja dwutlenku węgla i innych gazów cieplarnianych rośnie w zaskakujący sposób, mając negatywny wpływ na cały ekosystem ziemski. Mówimy tu o stratach w zakresie różnorodności biologicznej, zanieczyszczeniu wód, ocieplaniu



Skutki uboczne zmian, o których coraz częściej mówi się jako o kryzysie klimatycznym, to m.in. topnienie lodu

FOT. PIXABAY

oceanów, topnieniu lodowców, zanikaniu raf koralowych i ogromnej ilości gatunków zwierząt. To samonapędzająca się spirala.

Za sprawą globalnych zmian wywołanych przez człowieka przekroczone zostały już cztery z dziewięciu planetarnych progów granicznych, czyli zmiana klimatu, spójność i różnorodność biosfery, użytkowanie ziemi oraz obieg azotu i fosforu. Coraz silniej na zdrowie ludzi wpływają takie czynniki, jak niska jakość powietrza, zmiany

klimatyczne, niezdrowy styl życia oraz zerwanie więzi pomiędzy społeczeństwem a środowiskiem naturalnym.

Polska jest trzecim największym emitentem dwutlenku węgla w Europie po Niemczech i Wielkiej Brytanii. Jest też jednym z ośmiu krajów UE, w których emisja tego gazu w ubiegłym roku wzrosła w stosunku do 2017 roku. Pozostałe to jednak małe kraje, takie jak państwa bałtyckie, Luksemburg czy Malta, których udział w emisji dwutlenku

węgla w UE nie przekracza 1 proc. W grupie tej znalazły się też Słowacja i Finlandia, które odpowiadają odpowiednio za 0,9 proc. i 1,3 proc. zanieczyszczenia, Polska tymczasem – za 10,3 proc.

– Niezmiennie trudno będzie zatrzymać te procesy – wyjaśnia Maria Andrzejewska. – Nawet gdybyśmy dzisiaj wyłączyli wszystkie emisje i byli całkowicie zeroemisjni, to ten system już jest nakręcony i podążamy w złym kierunku.

Konsekwencje tego dotyczą nie tylko atmosfery i powietrza, którym oddychamy, lecz także wpływają na wszystkie elementy systemu ziemskiego.

– Nawet się nie zastanawiamy, że gdybyśmy odrobinę zmniejszyli temperaturę wody i skrócili czas kąpieli do absolutnego minimum, to byłoby to nasze działanie na rzecz obniżenia emisji i polepszenia stanu środowiska, nie mówiąc o portfelu

– tłumaczy dyrektor Centrum UNEP/GRID-Warszawa.

Skutki uboczne zmian, o których coraz częściej mówi się jako o kryzysie klimatycznym, to m.in. topnienie lodu, wzrost poziomu mórz, rosnąca częstotliwość powodzi i susz, degradacja ekosystemów, spadek bioróżnorodności, ubożenie gleb, spadek produkcji żywności, zmiana zasięgu chorób oraz wzmocnienie negatywnego wpływu zanieczyszczeń powietrza na zdrowie ludzi. Powstrzymanie czy choćby zahamowanie tego procesu zależy nie tylko od porozumień międzynarodowych, lecz także od codziennych działań nas wszystkich.

– Gdyby każdy przeanalizował, w jakim zakresie konsumuje dobra, w jaki sposób może zmienić swoje przyzwyczajenia, to miałyby to wpływ na stan środowiska – przekonuje Maria Andrzejewska.

Przykładem sektora, przed którym stoi wyzwanie daleko posuniętej transformacji, jest przemysł produkcji tworzyw sztucznych. Uchwalona przez Unię Europejską dyrektywa ws. zakazu używania jednorazowych plastikowych talerzy, sztućców, mieszadełek do napojów czy słomek wejdzie w życie w 2021 roku.

NEWSERIA BIZNES

UWAGA KONKURS!

zgarnij nawet **2000 zł** na swój pomysł



ZGŁOŚ SWÓJ PROJEKT*

ORGANIZATOR

dziennik
WSCHODNI

PATRON

GRUPA
AZOTY

P U Ł A W Y

*Regulamin konkursu i formularze zgłoszeniowe dostępne na:

www.dziennikwschodni.pl

Na zgłoszenia czekamy do 11 października 2019 r.

e-mail: eko@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 800

Zrobili prezent trenerowi

KRISPOL 1. LIGA SIATKARZY LUK Politechnika Lublin pokonała Norwida Częstochowa 3:1. Było to drugie z rzędu zwycięstwo lubelskiego beniaminka

Gospodarze przystępowali do spotkania z Norwidem podbudowani wyjazdowym zwycięstwem nad BBTS Bielsko-Biała 3:1 w trzeciej serii spotkań. Ponadto szkoleniowiec LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk świętował w dniu meczu 27 urodziny. Zespół pomyślał o trenerze i zrobił mu prezent. Początek spotkania nie napawał jednak zbytnim optymizmem. W secie otwarcia zdecydowanie lepiej prezentowali się goście z Częstochowy. – Rywale bardzo dobrze grali zagrywką. Pod tym względem górowali nad nami. Wiedzieliśmy, że na takim wysokim poziomie nie dadzą rady przez cały mecz. Zagrali nam sześć asów – relacjonuje trener Kołodziejczyk. Przegrana 17:25 pierwsza partia podziałała mobilizująco na Pawła Rusina i spółkę. – Po wygranej w Bielsku-Białej obawiałem się meczu z Norwidem. Okazało się, że musieliśmy dostać policzek w twarz abyśmy weszli na swój poziom i już do końca grali tak jak potrafimy – zauważa Kołodziejczyk. Rozmiary wygranej trzech kolejnych setów dobitnie świadczą o tym, który zespół był lepszy i zasłużył na trzy punkty. – Tylko raz, kiedy prowadziłem już LKPS Lublin w II lidze data meczu zbiegła się z moimi urodzinami. W tym roku taka sytuacja powtórzyła się. Prezent w postaci wygranej w I lidze smakuje jeszcze lepiej – cieszy się opiekun LUK Politechniki.

LUK Politechnika Lublin – Norwid Częstochowa 3:1 (17:25, 25:10, 25:19, 25:12)

LUK Politechnika: Durski, Szaniawski, Rusin, Wierzbicki, Stolec, Sterna, Cabaj (libero) oraz Goss, Zrajkowski, Seliga i Pałka i toborek (libero).

Norwid: Rajsner, Kosiba, Siwicki, Kogut, Adamski, Piotrowski, Kryś (libero) oraz Słószarz, Bush, Usovicz, Kras, Druzgała (libero).

Pozostałe wyniki: SMS PZPS Spała – Chrobry Głogów 3:2 (16:25, 25:18, 27:29, 26:24, 17:15) ● AZS AGH Kraków – MKSiS Jaworzno 0:3 (25:27, 18:25, 12:25) ● ZAKSA Strzelec Opolskie – KPS Siedlce 3:0 (25:20, 25:18, 25:21) ● BBTS Bielsko-Biała – Stal Nysa 1:3 (21:25, 28:26, 16:25, 18:25) ● Krispol Września – Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:3 (25:17, 28:26, 13:25, 24:26, 12:15) ● Mickiewicz Kluczbork – Gwardia Wrocław 0:3 (15:25, 27:29, 20:25).

1. Stal	4	12	12:2
2. Jaworzno	3	9	9:2
3. Gwardia	4	8	10:6
4. Politechnika	4	7	8:8
5. ZAKSA	4	6	8:7
6. Kluczbork	4	6	7:7
7. Września	4	6	9:9
8. Lechia	4	5	8:9
9. BBTS	4	5	8:9
10. AGH	4	4	6:9
11. Norwid	3	3	4:7
12. Spała	4	3	6:11
13. Chrobry	1	1	2:3
14. Siedlce	3	0	1:9

10 października: Norwid – Stal ● **12 października:** Lechia – Spała ● Września – BBTS ● Siedlce – Politechnika ● Jaworzno – Kluczbork ● Chrobry – AGH ● **13 października:** Gwardia – ZAKSA. (GROM)

Zgodnie z planem

II LIGA SIATKARZY W pierwszym meczu nowego sezonu siatkarze Avii Świdnik pokonali Wisłoka Strzyżów 3:1

Kibice gospodarzy z niecierpliwością oczekiwali inauguracji rozgrywek. W okresie przygotowawczym fani Avii mieli okazję tylko raz obejrzeć swój zespół w akcji. Było to podczas tradycyjnego Memoriału Tragicznie Zmarłych Siatkarzy.

Gospodarze byli faworytem inauguracyjnej potyczki. – W naszej sytuacji w każdym spotkaniu będziemy faworytem. Chcemy powrócić do I ligi – zapowiada kapitan MKS Avia przyjmujący Jakub Guz.

W pierwszej odsłonie dopiero pod koniec świdniczanie bardziej przycisnęli i odjechali z wynikiem. Wygrwali 20:15 i 23:16, by ostatecznie zwyciężyć 25:17. Końcówka drugiego, niezwykle wyrównanego seta, należała już do gości, Wisłok prowadził 19:15, 24:23 i zwyciężył do 23.

To podrażnił świdniczan. Żółto-niebiescy szybko uzyskali przewagę i nie oddali jej do ostatniej akcji, by ostatecznie zwyciężyć 25:20. Podobny scenariusz miał kolejny set, który zakończył się wygraną do 20, a cały mecz 3:1. – Wygrana cieszy, styl już niekoniecznie. Każdy przeciwnik będzie się na nas dodatkowo mobilizował. Już strata jednego możemy rozpatrywać w kategoriach porażki – ocenia Guz.

MKS Avia Świdnik – Wisłok Strzyżów 3:1 (25:17, 23:25, 25:20, 25:20)

MKS Avia: Wiczkowski, Rejowski, Sługocki, Guz, Machowicz, Obermeyer, Bonisławski (libero) oraz Kurek, Żywno, Kusior, Baranowski, Misztal.

Pozostałe wyniki 1. kolejki: Neobus RAF-MAR Sołek Cars Niebylec – MOSiR Jasło 3:0 (25:19, 25:10, 25:18) ● Karpaty



Siatkarze Avii rozpoczęli nowy sezon od wygranej 3:1 z Wisłokiem Strzyżów

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

PWSZ Krosno – Extrans Sędziszów Małopolski 3:0 (25:20, 25:20, 26:24) ● Enea KKS Kozienice – Błękitni Ropczyce 3:0 (25:13, 25:12, 25:19).

1. Kozienice	1	3	3:0
2. Niebylec	1	3	3:0
3. Karpaty	1	3	3:0

5. Wisłok	1	0	1:3
6. Sędziszów	1	0	0:3
7. Jasło	1	0	0:3
8. Błękitni	1	0	0:3

12 października: Wisłok – Błękitni ● Sędziszów – Kozienice ● Jasło – Karpaty ● Avia – Niebylec. (GROM)

PIŁKA NOŻNA W REGIONIE

PIŁKARSKIE KLASY A

Biała Podlaska I

SRG Sławatycze – Agrosport Leśna Podlaska 2:1 ● Niwa Łomazy – Red Sielczyk Biała Podlaska 3:1 ● Twierdza Kobylany – SPLGMP Rogoźnica 0:4 ● Krzna Rzeczycza – Az-Bud Komarówka Podlaska 4:3 ● Janowia Janów Podlaski – Victoria Parczew 0:5 ● LZS Dobryń – Dąb Dębowa Kłoda 4:0.

1. Dobryń	7	19	25-4
2. Rogoźnica	7	15	26-15
3. Victoria	7	14	22-9
4. Niwa	7	12	19-20
5. Dąb	7	12	15-15
6. Krzna	7	12	20-18
7. Az-Bud	6	10	24-8
8. Sielczyk	7	10	9-13
9. Twierdza	7	4	5-18
10. Sławatycze	6	4	9-20
11. Janowia	7	4	9-21
12. Agrosport	7	2	6-28

Biała Podlaska II

Polesie Serokomla – Absolwent Domaszewnica 2:4 ● Orleża Golaszyn – Start Gózd 1:3 ● Olimpia Okrzeja – Wenus Oszczepalin 8:0 ● Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Wóldom Wólka Domaszewska 7:0 ● Ar-Tig Huta Dąbrowa – Dwernicki Stoczek Łukowski 2:0 ● ULKS Dębowica pauza.

1. Absolwent	6	18	16-5
2. Ar-Tig	6	15	18-6
3. Dębowica	6	13	22-8
4. Olimpia	6	13	19-4
5. Start	7	12	22-9
6. Polesie	7	12	14-18
7. Wóldom	7	9	9-18
8. Młodzieżówka	6	6	14-14
9. Dwernicki	6	3	6-12
10. Orleża	6	1	6-21
11. Wenus	7	1	6-37

Chełm

Sparta II Rejowiec Fabryczny – GKS Pławanice/Kamień 4:2 ● Hutnik Dubeczno – Astra Leśniowice 2:0 ● Tatran Kraśniczyn – Wojsławia Wojsławice 3:1 ● Vitrum Wola Uhruska – Żryw Gorzków 1:3 ●

Sawena Sawin – Hutnik Ruda-Huta 2:3 ● Znicz Siennica Różana – MKS Siedliska nie odbył się.

1. Znicz	7	19	33-7
2. Żryw	8	17	35-15
3. Hutnik R-H.	8	16	20-12
4. Sawena	8	15	28-17
5. Wojsławia	8	14	24-16
6. Vitrum	8	12	21-18
7. Hutnik D.	8	11	18-14
8. Pławanice	8	7	12-24
9. Astra	8	7	17-31
10. Siedliska	7	6	14-30
11. Tatran	8	6	11-33
12. Sparta II	8	6	12-28

Lublin I

LKS Elżbieta – Stok Zakrzówek 2:4 ● LKS Kowalin – Sygnał Lublin 3:5 ● Iskra Krzemień – Sygnał Chodel 4:1 ● Wisła Annopol – LZS Poniatowa Wieś 1:0 ● Unia Wilkołaz – LKS Potok Wielki 0:5 ● Orzeł Urzędów – Ruch Popkowiec 4:0 ● Płomień Trzydnik Duży – Perła Borzechów 3:5.

1. Wisła	8	21	26-7
2. Sygnał	8	21	43-7
3. Orzeł	8	21	45-7
4. Stok	8	19	26-14
5. Perła	8	16	28-13
6. Kowalin	8	13	23-23
7. Potok	8	12	22-14
8. Iskra	8	12	29-21
9. Poniatowa	8	9	16-18
10. Elżbieta	8	9	18-39
11. Unia	8	6	13-38
12. Ruch	8	4	10-21
13. Sygnał Ch.	8	3	5-41
14. Płomień	8	0	7-48

Lublin II

Żyrzyniak Żyrzyn – KS Drzewce 1:2 ● Amator Rososz-Leopoldów – LKS Skrobów 5:2 ● Błękitni Dys – Gabaryty Dęblin 5:1 ● Wodniak Piotrawin-Łaziska – Hetman Gołab 0:0 ● Wilki Wilków – KS Góra Puławska 3:0 ● Wawel Wąwolnica – Kadet Lisów 1:2 ● Motor II Lublin – GLKS Michów 17:0 ● Draco Kowala pauza.

1. Motor II	9	27	81-4
2. Hetman	9	23	27-11

3. Drzewce	9	18	34-22
4. Wodniak	9	17	13-15
5. Amator	10	15	31-22
6. Żyrzyniak	10	15	16-20
7. Gabaryty	9	14	13-17
8. Wilki	9	13	23-22
9. Błękitni	9	12	16-26
10. KS Góra	10	11	13-19
11. Skrobów	9	10	20-24
12. Draco	9	10	16-35
13. Kadet	10	9	17-33
14. Michów	10	6	10-37
15. Wawel	9	0	6-29

Lublin III

Piotrcovia Piotrków – Oleśnia Oleśniki 3:7 ● Victoria Rybczewice – Ludwiniak Ludwin 1:3 ● Rohland Tuszów – Błękit Cyców 2:2 ● Tur Milejów – Krzczonovia Krzczonów 8:0 ● Trawena Trawniki – Tajfun Ostrów Lubelski 2:4 ● GLKS Głusk – Piaskovia Piaski 2:2 ● Perła Melgiew – LKS Biskupice 2:1.

1. Tur	8	22	33-9
2. Piaskovia	8	19	23-7
3. Rohland	8	16	29-17
4. Trawena	8	16	23-13
5. Ludwiniak	8	15	23-13
6. Perła	8	13	15-19
7. Błękit	8	11	13-16
8. Tajfun	8	9	16-18
9. Biskupice	8	8	13-16
10. Głusk	8	9	19-23
11. Piotrcovia	8	7	14-25
12. Victoria	8	6	12-21
13. Krzczonovia	8	5	11-35
14. Oleśnia	8	3	16-28

Zamość I

Granica Lubycza Królewska – Sokół Zwierzyniec 1:0 ● Sparta Łabunie – Tur Turobin 4:3 ● Andoria Mircze – Włókniarz Frampol 1:1 ● Graf Chodywańce – Orkan Bełzec 0:0 ● Szumy Susiec – Piast Babice 3:3 ● Orion Dereźnia – Tarpan Korchów 2:3 ● Orzeł Terespol – Olender Sól 1:1.

1. Orzeł	8	20	16-8
2. Granica	8	16	11-5
3. Sparta	8	16	14-10
4. Sokół	8	15	9-8

5. Tarpan	8	12	12-14
6. Orion	8	11	17-8
7. Andoria	7	11	11-10
8. Graf	8	11	14-18
9. Tur	8	10	26-17
10. Włókniarz	8	10	13-13
11. Olender	8	7	13-14
12. Piast	7	6	11-15
13. Szumy	8	6	10-19
14. Orkan	8	2	2-20

PIŁKARSKIE KLASY B

Biała Podlaska I

Olimpia Jabłoń – GLKS Rokitno 0:0 ● Lutnia II Piszczac – Huragan II Międzyrzec Podlaski 2:1 ● GLKS Roskosz-Grabanów – Unia II Żabików nie odbył się.

1. Rokitno	7	19	22-5
2. Olimpia	7	14	15-3
3. Lutnia II	7	11	13-12
4. Huragan II	7	10	11-11
5. Roskosz	6	3	13-12
6. Unia II	6	0	5-36

Biała Podlaska II

Armaty Stoczek Łukowski – Bizon II Jeleniec 4:1 ● Unia II Krzywda – Orkan Wojcieszków 1:3 ● Tur Turze Rogi – Orzeł Zalesie 6:1 ● Polesie II Serokomla – Perła Dwornia 2:6.

1. Orkan	6	16	22-7
2. Armaty	6	16	49-7
3. Bizon II	6	10	24-14
4. Tur	6	10	20-13
5. Perła	6	8	12-14
6. Orzeł	6	4	11-32
7. Unia II	6	4	12-25
8. Polesie II	6	0	7-45

Lublin I

Roztocze Batorz – Sprint Wierchowiska 1:7 ● Wisła Józefów – Tęcza Kraśnik 4:2 ● LKS Gościeradów – Roztoczanie Chrzanów 9:3 ● Czarni Puszn Godowskie – ULKS Dzierzkowice 3:6 ● Kamek Polichna – Perła Rudnik 0:0 ● Pogoń Trzebieszka pauza.

1. Wisła	6	16	25-6
2. Perła	6	14	18-4
3. Gościeradów	5	12	20-6

4. Tęcza	5	12	24-6
5. Dzierzkowice	6	12	19-17
6. Sprint	5	7	15-11
7. Kamek	5	7	9-12
8. Roztoczanie	6	4	9-24
9. Pogoń	5	1	5-17
10. Roztocze	6	1	7-29
11. Czarni	5	0	4-23

Lublin II

Garbarnia II Kurów – Poraj Kraczwie 1:0 ● Zawisza Garbów – Stal II Poniatowa 3:2 ● SKS Leokadiów – Jaworzanka Rogów 4:0 ● Puławiak Puławy – Serokomla Janowiec 2:6 ● Cisy Nałęczów – Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska 3:0 ● Orły Kazimierz Dolny pauza.

1. Serokomla	6	16	23-9
2. Garbarnia II	6	12	20-12
3. Zawisza	5	12	16-11
4. Leokadiów	5	11	14-8
5. Cisy	6	9	14-10
6. Stal II	5	9	17-12
7. Orły	5	9	19-10
8. Poraj	5	6	9-14
9. Puławiak	6	3	14-27
10. Dąbrowiak	6	1	3-22
11. Jaworzanka	5	0	8-22

Lublin III

Piekiewko Przykwa – GKS Niedźwiada 1:2 ● Czarni Pliszczyn – Orleża Nowodwór 0:7 ● LKS Kamionka – KS Nasutów 3:1 ● KS Serniki – GKS Abramów 6:0 ● BKS Bogucin – Gigant Przytoczno przerwany w 30 minucie przy stanie 2:0.

1. Serniki	5	13	18-3
2. Kamionka	6	11	22-7
3. Abramów	6	11	11-11
4. Bogucin	4	10	13-5
5. Nasutów	6	10	21-13
6. Orleża	6	6	17-12
7. Niedźwiada	6	6	11-14
8. Czarni	6	4	8-29
9. Piekiewko	5	3	5-16
10. Gigant	4	3	4-20

Lublin IV

Mila Turka – KS Uniszowice 6:1 ● LZS Wierchowiska – Vir Dorohucz 9:1 ● Avenir Jabłonna – Legion

Tomaszowice 2:0 ● KS Ciecierzyn – LZS Krężnica Jara 1:3.

1. Wierchowiska	5	15	25-5
2. Mila	6	13	16-7
3. Huragan	5	10	13-7
4. Avenir	5	9	9-6
5. Ciecierzyn	5	6	13-15
6. Uniszowice	5	6	7-12
7. Legion	6	4	6-14
8. Vir	5	4	10-18
9. Krężnica	6	3	5-20

Zamość I

KS Wola Różaniecka/Luchów – Relax Księżpól 0:4 ● Aleksandria Aleksandrów – Albatros Biszcz 3:0 ● Wrzos Szyszaków – Alwa Brody Małe 0:3 ● Huragan Chmielek – Rakovia Rakówka 2:1 ● Relax Radecznicza – BKS Bodaczów 3:1.

1. Alwa	6	18	28-6
2. Księżpól	6	13	16-12
3. Aleksandria	6	10	21-10
4. Huragan	6	10	9-10
5. Wrzos	6	9	9-12
6. Bodaczów	6	9	15-13
7. Radecznicza	6	7	13-16
8. Albatros	6	6	11-18
9. KS Wola	6	6	12-20
10. Rakovia	6	0	7-24

Zamość II

Sparta Woźuczyn – Ostoja Skierbieszów 7:2 ● Perła Telatyn – GKS Tarnawatka 2:0

Dwa zwycięstwa na początek

II LIGA SIATKAREK Dobrze rozpoczął się nowy sezon dla naszych drużyn. AZS UMCS gładko pokonał u siebie Maraton Krzeszowice. Z kolei Tomasovia po pięciu setach przywiozła zwycięstwo z Pszczyną

Lublinianki nie pozwoliły rywalom na zbyt wiele. W pierwszym secie przyjezdne ugrały 16 punktów. Tak samo było w drugiej partii. W trzeciej Maraton zapisał na swoim koncie tylko „oczko” więcej. Efekt? Pewna wygrana AZS UMCS i udane rozpoczęcie rozgrywek przez mocno przebudowany zespół akademicki.

– Zagraliśmy całym zespołem równy mecz. To był klucz do zwycięstwa. Nie znaliśmy dobrze przeciwnika. Nie spodziewałem się jednak tak szybkiego meczu. Muszę podziękować dziewczynom, bo wykonały naprawdę świetną pracę na boisku. Pracowaliśmy na naszą grę w okresie przygotowawczym. Uważam, że może być jeszcze lepiej. Teraz jedziemy do Starego Sącza, walczyć tak samo – ocenia na klubowym portalu trener akademicki Piotr Fijolek.

Trochę bardziej na punkty musiały się w sobotę napracować podopieczne Stanisława Kaniewskiego. Tomasovia prowadziła w setach 1:0 i 2:1, ale nie potrafiła dobić PLKS Pszczyna. No i o wszystkim musiał zdecydować tie-break. A w nim od początku lepiej spisywały się niebiesko-białe. Zdobyły dwa pierwsze punkty, później prowadziły 6:3 i 8:4. Gospodynie zdołały doprowadzić do wyrównania po 11, ale końcówka należała do zespołu z Tomaszowa Lubelskiego, który ostatecznie wygrał do 13 i zabrał do domu dwa, cenne punkty.

– Cieszymy się ze zwycięstwa, bo byliśmy po ciężkiej i długiej podróży. Przejecha-

liśmy ponad 400 km. Wyjechaliliśmy o godz. 11, a mecz był o 19. Mimo wszystko rozegraliśmy niezłe zawody. Było za dużo błędów i było to spotkanie o różnych obliczach. Wydawało się, że wygramy 3:1, bo prowadziliśmy w czwartym secie 23:22, ale ostatecznie przegraliśmy 23:25. Obawiałem się trochę o tie-breaka, ale dziewczyny stanęły na wysokości zadania, brawa dla nich. Pszczyna ma naprawdę dobry zespół, trudno chyba znaleźć lepszy w tej lidze – cieszy się Stanisław Kaniewski, opiekun Tomasovii.

Jego podopieczne w następnej serii gier pauzują. AZS UMCS zmierzy się za to na wyjeździe z Popradem Stary Sącz, który na inaugurację przegrał w Sosnowcu 0:3.

(LUKISZ)

AZS UMCS Lublin – Maraton Krzeszowice 3:0 (25:16, 25:16, 25:17)

AZS UMCS: Jasińska, Bogdańska, Czeleń, Gołofit, Gieroba, Chadała, Obszyńska, Kłus (libero), J. Pawlik, K. Pawlik, Urbańska, Zielińska.

PLKS Pszczyna – Tomasovia Tomaszów Lubelski 2:3 (25:27, 25:15, 20:25, 25:23, 13:15)

Tomasovia: Kaniewska, Chwała, Romaszko-Piwko, Świerkosz, Orzyłowska, Kostur, Tabaczuk (libero) oraz Tyska, Machniewicz, Sielewicz.

Pozostałe wyniki grupy czwartej: KPKS Halemba – Wisła Kraków 3:0 (25:14, 25:18, 25:17) • Płomień Sosnowiec – Poprad Stary Sącz 3:0 (25:14, 25:15, 25:16) • pauza – Pogoń Proszowice.

12 października: Maraton – PLKS Pszczyna • Poprad – AZS UMCS • Wisła – Płomień • Pogoń – KPKS Halemba • pauza – Tomasovia.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Kłątwa trzeciej bramki na Arenie

ROZMOWA z Michałem Paluchem, napastnikiem Motoru Lublin

• Jak oceniasz mecz z Wisłą?

– Pierwsze 20-25 minut w naszym wykonaniu wyglądało tak, jakbyśmy zostali w szatni. Weszliśmy sennie w mecz. Straciliśmy bramkę, ale na szczęście szybko udało się odrobić straty. Później gra wyglądała już lepiej. Od 20 minuty mieliśmy wszystko pod kontrolą. Goście mieli sytuację na 2:1, ale później to my byliśmy już groźniejsi. W drugiej połowie Wisła chyba opadła z siłą, a my jak widać jesteśmy dobrze przygotowani i wynik 4:1 to najniższy wymiar kary.

• Często pytamy, kiedy się przełamiacie i zaczniecie grać pewnie. Czy to był w końcu ten mecz?

– Trudno powiedzieć. Zmarnowaliśmy sporo sytuacji. Może to jednak dobrze, że nie wykorzystujemy jeszcze wszystkiego? Zostawmy

jeszcze coś na resztę sezonu. Zaczniemy po prostu wygrywać na wyjeździe, zrobimy jakąś małą serię, a doskoczenie do czołówki nie będzie już problemem

• Strzeliliście dwa gole, ale mogło być ich znacznie więcej...

– Śmieje się, że zawsze na Arenie strzelam dwie bramki, a trzeciej mi się nie udaje. Mam sytuację, ale objam słupki, czy poprzeczki. Jakaś taka mini kłątwa ciąży nade mną i nad tym trzecim golem. Ale spokojnie. Najważniejsza jest wygrana. 4:1 z Wisłą to dobry wynik, bo rywal był trudny i na pewno odbierze jeszcze niejednej drużynie punkty.

• Współpraca na linii: Dominik Kunca – Michał Paluch wygląda coraz lepiej...

– Tak, jest między nami jakaś chemia. Co prawda nie graliśmy w okresie przygoto-

wawczym razem, ale na treningach wygląda to coraz lepiej. Mam nadzieję, że dzięki temu skończy się gadanie o braku napastników w Motorze. Pokazujemy serducho, walczymy. Z trybun może wydaje się, że to jest łatwe, ale wcale tak nie jest. Ja strzeliłem dwie bramki, Dominik jedną i miejmy nadzieję, że ta seria będzie jak najdłuższa

• Teraz przed wami mecz z Siarką Tarnobrzeg...

– Najważniejsze, żebyśmy w każdym meczu pokazywali serce i ambicję. To co teraz robimy na Arenie. W Sieniawie to pokazaliśmy, ale boisko zupełnie nie nadawało się do gry. Wywieźliśmy stamtąd remis. W Sieniawie jeszcze żadna drużyna nie wygrała. Mam nadzieję, że Siarka dysponuje lepszym boiskiem, że pokażemy serce i że kibice pójdą za nami. Na pewno damy z siebie sto

procent i będziemy chcieli tam wygrać. Nie mamy już teraz nic do stracenia.

• Wcześniej, bo już we wtorek trzeba jeszcze zagrać w Pucharze Polski z Powiślakiem Końskowola (godz. 15.15 – red)...

– Co roku tam chyba jeździmy. Wiadomo, że nie będziemy odpuszczając. Są chłopaki, którzy nie łapią się do osiemnastki, bo mamy szeroką kadrę. Na pewno pojedziemy tam, żeby wygrać i przejść do następnej rundy. Jest o co walczyć. Chelmska gra teraz z Lechią Gdańsk. U nas w szatni też wszyscy oddaliby sporo, żeby zagrać z takim przeciwnikiem i żeby się pokazać. Wiemy, jakie są warunki w Końskowoli. Raz tam przegraliśmy, ale dwa razy wygramy. Teraz znowu chcemy awansować dalej.

PYTAŁ I NOTOWAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Nasi bez punktu

KLJU-17 Kiepski weekend AP TOP 54 i BKS. Pierwsza z drużyn uległa Koronie Kielce 0:2. Z kolei lublinianie prowadzili na wyjeździe z Cracovią 1:0, ale w drugiej połowie stracili cztery gole i ostatecznie przegrali 1:4

Białczanie podejmowali Koronę po czterech wygranych z rzędu, w których zdobyli 12 bramek i nie stracili ani jednej. Do przerwy żadnej z drużyn nie udało się otworzyć wyniku. Po zmianie stron także długo utrzymywał się bezbramkowy remis. Dopiero w końcówce goście przechylili szalę na swoją stronę zdobywając dwa gole. TOP 54 po porażce zajmuje trzecie miejsce w tabeli.

W kiepskich nastrojach z Krakowa wracali piłkarze BKS. Szkoda, bo w starciu z liderem tabeli – Cracovią długo prowadzili 1:0. Gospodarze wyrównali dopiero w 66 minucie, a zanim zabrzmiał ostatni gwizdek zdążyli zaliczyć jeszcze trzy

trafienia. I mogli się cieszyć z pewnej wygranej. Z kolei drużyna z Lublina nadal znajduje się w kiepskiej sytuacji. Ma na koncie zaledwie cztery „oczka” i zajmuje przedostatnią lokatę w tabeli.

Za tydzień mecz za sześć punktów – do Białej Podlaskiej przyjeździe najgorsze w lidze Podgórze Kraków. TOP 54 zmierzy się za to na wyjeździe z Cracovią.

(LUKISZ)

AP TOP 54 Biała Podlaska – Korona Kielce 0:2 (0:0)

Bramki: Świercz (71), Skiba (90+2).

TOP: Krasowski – Szabaciuk, Warda, Chalimoniuk, Dybowski (46 Mierzwinski), Ramotowski (60 Buraczewski), Olszewski (80 Furman), Opolski, Rozen (60 Kulikowski), Bahonko (63 Kurowski), Golba.

Cracovia – BKS Lublin 4:1 (0:1)

Bramki: Bociek (66, 87), Kapek (72), Gut (90) – Kuźma (13).

BKS: Maciąg – Iwaniak, Kozak, Cyraniewicz (85 Janczarek), Kuźma (60 Giza), Figura, Karwowski (71 Misiurek), Wójcik, Małunow, Pytko (78 Pawelec), Szablowski (73 Sąsiadek).

Pozostałe wyniki i tabela Centralnej Ligi Juniorów U-17: Karpaty Krosno – Stal Mielec 1:2 • Podgórze Kraków – Wisła Kraków 0:3.

1. Cracovia	8	22	22-7
2. Korona	8	16	24-14
3. TOP 54	8	13	14-6
4. Karpaty	8	13	21-11
5. Stal	8	12	11-16
6. Wisła	8	8	8-13
7. BKS	8	4	5-26
8. Podgórze	8	3	8-20

12-13 października: Cracovia – AP TOP 54 (sobota, godz. 13) • BKS – Podgórze (niedziela, godz. 15) • Wisła – Karpaty • Stal – Korona.

Motor ciągle na czele

KLJU-15 Nie tracą formy żółto-biało-niebiescy. Lider tabeli tym razem łatwo poradził sobie z Koroną Kielce. Ekipa z Lublina pokonała rywali u siebie 4:1

Dla Motoru to było siódme zwycięstwo w ósmym meczu ligowym. Już do przerwy szanse na przedłużenie dobrej passy były całkiem spore. Najpierw w 22 minucie wynik otworzył Bartłomiej Donda, a jeszcze przed gwizdkiem kończącym pierwszą odsłonę na 2:0 trafił Kamil Andrzejewicz. Kiedy tuż po zmianie stron Kacper Najda podwyższył prowadzenie gospodarzy było jasne, że nic złego w tym spotkaniu żółto-biało-niebieskich już nie spotka.

Dwie pozostałe drużyny z województwa lubelskiego zmierzyły się w bezpośrednim starciu. AP TOP 54 Biała Podlaska przegrał na swoim boisku z Górnikiem Łęczna 1:2. Dzięki temu zielono-czarni trochę poprawili swoją sytuację w tabeli i z dorobkiem dziewięciu

„oczek” wskoczyli na piąte miejsce. Za tydzień mają doskonałą szansę, żeby pójść za ciosem, bo grają u siebie z ostatnią Stalą Rzeszów. Z kolei podopieczni Miłosza Storto zajmują szóstą lokatę i w następnej kolejce wybiorą się do Kielc.

(LUKISZ)

Motor Lublin – KKP Korona Kielce 4:1 (2:0)

Bramki: Donda (22), K. Andrzejewicz (37), Najda (45), Mazur (66) – Gębka (58).

Motor: Sobczuk (70 D. Andrzejewicz) – Mazur, Misztka, G. Nasalski, Marek (65 Sadłowski), Tracz (65 Paździerski), Donda (65 Piłat), Złomańczuk (41 Najda), M. Nasalski, Kuchta, K. Andrzejewicz.

AP TOP 54 Biała Podlaska – Górnik Łęczna 1:2 (1:0)

Bramki: Łukasiewicz (57-z karnego) – Dylewski (54), Kraska (77).

AP TOP 54: Borysiuk – P. Chazan (77 Semeryło), Koryciński, Ochnik, M. Chazan (56 Hać), Sikora (41 Panasiuk), Olszewski,

Wnuk, Stypułkowski (64 Muzyka), Łukasiewicz, Matejek.

Górniki: Olszak – Mazurkiewicz, Radko (73 Matysiak), Bałaszek, Tkacz, Zabłotny, Fiedor (41 Kraska), Smorga (50 Dylewski), Kowalski (79 Wilkowicz), Bronowicki (80 Surys), Kudła.

Pozostałe wyniki i tabela Centralnej Ligi Juniorów U-15: Stal Rzeszów – Wisła Kraków 1:8 • Sandecja Nowy Sącz – Akademia Piłkarska 21 Kraków 1:0.

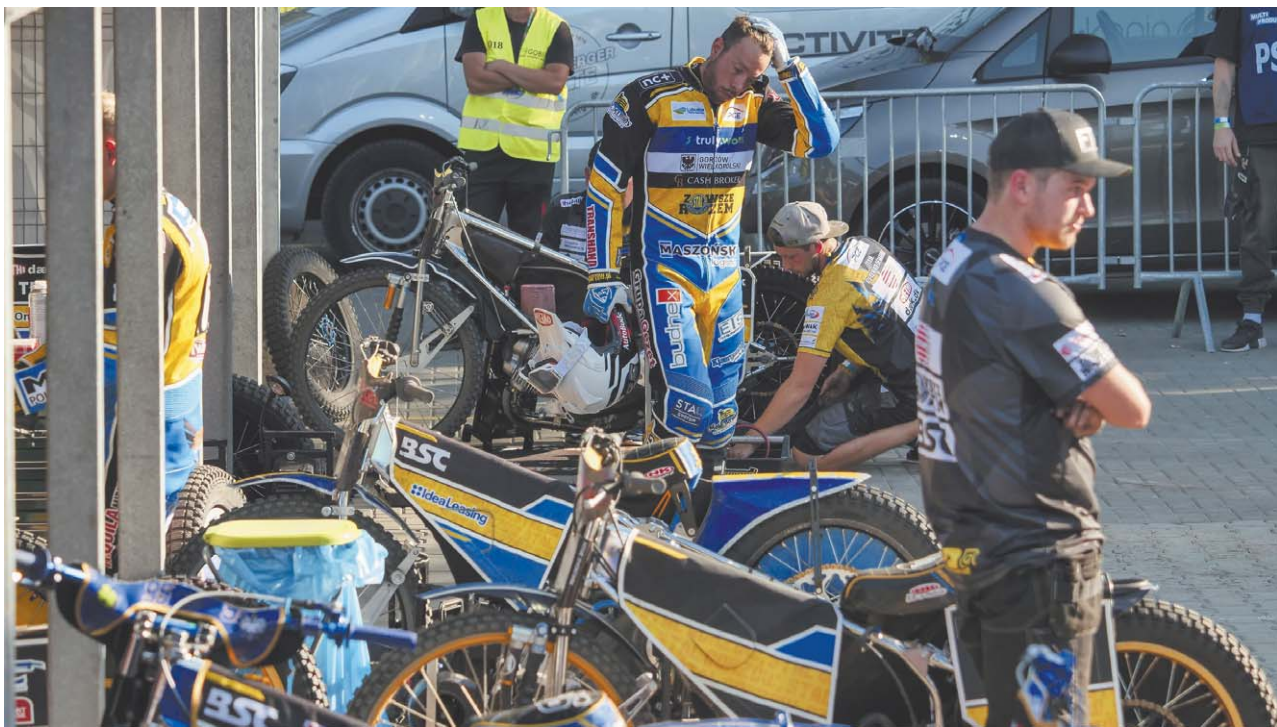
1. Motor	8	22	25-5
2. Wisła	8	21	35-7
3. Korona	8	14	16-8
4. Sandecja	8	10	7-12
5. Górnik	8	9	7-13
6. APTOP 54	8	6	6-15
7. AP 21	8	5	6-19
8. Stal	8	2	4-27

12-13 października: Wisła – AP 21 • Motor – Sandecja (sobota, godz. 13) • KKP Korona – AP TOP 54 (niedziela, godz. 12) • Górnik – Stal (niedziela, godz. 12).

Polskie podium juniorów

ŻUŻEL Maksym Drabik został indywidualnym mistrzem świata juniorów. Zawodnik Betard Sparty Wrocław był trzeci w ostatnich zawodach w czeskich Pardubicach. W klasyfikacji generalnej na podium stanęli sami Polacy

P przed sobotnim turniejem na czele całej stawki był Dominik Kubera. Jeździec Fogo Unii Leszno miał zaledwie jeden punkt przewagi nad Drabikiem. Co ciekawe, tylko jeden z nich dostał się do finału tych zawodów. Kubera zajął dopiero 8. miejsce z dorobkiem zaledwie 9 punktów. Było już wiadomo, że nie uda mu się obronić skromnej przewagi z poprzednich dwóch rund finałowych. W decydującym wyścigu najlepszy był Gleb Czugunow, który wygrał także w czerwcu w Lublinie. Młody Rosjanin zdobył jednak tylko 13 punktów. Drugi Bartosz Smektała miał ich 17, trzeci Maksym Drabik 14, a czwarty Australijczyk Jaimon Lidsey 15. W klasyfikacji generalnej miejsca na podium padły łupem Polaków. Nowym mistrzem świata został Drabik (po raz drugi w swojej karierze), a srebro trafiło do Smektały, który w biegu dodatkowym pokonał swojego klubowego kolegę Kubera. Trzeci z wymienionych zawodników musiał zadowolić się brązowym medalem. Pod taśmą w Pardubicach stanęło również dwóch żużlowców Speed Car Motoru Lublin. Bardzo dobrze spisał się Robert Lambert, który zbierał 11 punktów i wyładował na 5. lokacie. Zdecydowanie słabiej poszło za to Wiktorowi Lampartowi, który ukończył rywalizację na 13. pozycji z dorobkiem 4 punktów. (KWKU)



Stal blisko, Orzeł zostaje

ŻUŻEL trully.work Stal Gorzów jest na bardzo dobrej drodze do utrzymania w PGE Ekstralidze. W najbliższą niedzielę będzie mogła postawić kropkę nad „i”. Natomiast Orzeł Łódź przypieczętował już swoje pozostanie na zapleczu najlepszej żużlowej ligi świata

Gorzowanie wyjechali w niedzielę na tor w barażach dopiero po raz pierwszy, bo w pierwotnym terminie (29 września) niekorzystne prognozy pogody przeszkodziły im w rozegraniu meczu z Arged Malesa TŻ Ostrowia Ostrów Wielkopolski. Jest to jednak na tyle doświadczony zespół, że nie miało to na niego żadnego wpływu. Mało tego, Stal pojechała uskrzydłona ogromnym sukcesem swojego lidera Bartosza Zmarzlika, który zaledwie dzień wcześniej został indywidualnym mistrzem świata.

Zespół z zachodu kraju rozbił Ostrowię 60:30 przed własną publicznością. Liderem gospodarzy był oczywiście Zmarzlik, który dosłownie pofrunął po komplet 15 punktów. Warto dodać, że jeszcze Szymon Woźniak, Krzysztof Kasprzak i Anders Thomsen zapisali przy swoim koncie więcej niż 10 „oczek” – zdobyli kolejno 12+2 pkt., 11+2 pkt. oraz 11+2 pkt.

Po stronie ostrowian walkę podjęli jedynie Nicolai Klindt i Grzegorz Walasek, którzy ukończyli zawody z dorobkiem odpowiednio 11+1 i 11 punktów.

W Poznaniu rywalizacja była zdecydowanie bar-

dziej wyrównana. Power Duck Iveston PSŻ nie odrobił jednak 10-punktowej straty z pierwszego meczu z Orłem Łódź. Co więcej, w rewanżu u siebie przegrał 42:45. Tym samym łodzianie zapewnili sobie utrzymanie w Nice 1. Lidze Żużlowej.

Goście mogli głębiej odetchnąć dopiero po 14. gonitwie. Dopiero przy stanie 42:39 wiedzieli, że nic im już nie grozi. Najlepiej w ekipie Orła spisał się Tobiasz Musielak, który do 12 punktów dołożył bonus. Nie był on jednak najsukuteczniejszym jeźdźcem – w ekipie PSŻ 13 „oczek” zbierał David Bellego.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

BARAŻE O WEJŚCIE DO PGE EKSTRALIGI

Pierwszy mecz (6 października): trully.work Stal Gorzów – Arged Malesa TŻ Ostrowia Ostrów Wielkopolski 60:30.

Rewanż (13 października): Arged Malesa TŻ Ostrowia Ostrów Wielkopolski – trully.work Stal Gorzów.

BARAŻE O WEJŚCIE DO NICE 1. LIGI ŻUŻLOWEJ

Pierwszy mecz (29 września): Orzeł Łódź – Power Duck Iveston PSŻ Poznań 50:40.

Rewanż (6 października): Power Duck Iveston PSŻ Poznań – Orzeł Łódź 42:45.

Decydowały rzuty karne

I LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Zawodniczki MKS AZS UMCS Lublin zaledwie zremisowały w Karczewie z miejscowym MKS

To spotkanie było bardzo zacięte od samego początku. W pierwszej połowie inicjatywę miały gospodynie, które nawet wygrywały trzema bramkami. Tuż przed przerwą akademickom udało się jednak lekko zniwelować tę stratę i po 30 min AZS UMCS przegrywał jedynie 8:9.

Po zmianie stron obie drużyny zaczęły grać falami, co w efekcie sprawiło, że w końcówce były bardzo blisko siebie. Dwie minuty przed końcem AZS UMCS prowadził 19:18, ale MKS Karczew doprowadził do remisu za sprawą Dominiki Baran. Chwilę później jednak Aleksandra Olek miała szansę rozstrzygnąć ten mecz, ale zmarnowała rzut karny.

W efekcie o końcowym wyniku musiała decydować

dodatkowa seria „siódemek”. W niej 4:1 triumfowały gospodynie. Po lubelskiej stronie celnie rzut karny wykonała jedynie Agnieszka Błaszka. Pomyliły się natomiast Gabriela Warias i Agnieszka Mikocka. (kk)

MKS Karczew – MKS AZS UMCS Lublin 19:19 (9:8) k. 4:1

Karczew: Popis – Trzepałka 7, Baran 6, Wójcik 3, Gałązka 2, Janowska 1, Ciszewska, Żelazo, Buczkowska, Barańska, Płatek, Idziak, Korcz, Ciecierska, Wojewódzka. **Kary:** 12 min.

Lublin: Nóżka, Żywot – Olek 7, Ziętek 2, Suszek 2, Tomczyk 2, Markowicz 2, Błaszka 1, Rossa 1, Mikocka 1, Szempruch 1, Dziuba, Warias. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: Cieślak i Oleksyk (obaj Kielce). **Widzów:** 150.

Pozostałe wyniki: MMKS Jutrzenka Płock – SMS ZPRP I Płock 39:28 • AZS UW Warszawa – ChKS PŁ Łódź 21:25

• MTS Kwidzyn – KS Kościerzyna 26:36 • WKPR Wesola Warszawa – SPR Sambor Tczew 21:28 • SMS ZPRP II Płock – UKS Varsovia Warszawa 24:26. Pauzował: AZS-AWF Warszawa.

1. Kościerzyna	3	9	117-67
2. Sambor	2	9	111-65
3. Varsovia	3	9	101-71
4. AZS-AWF	2	6	58-49
5. Jutrzenka	3	6	92-92
6. Lublin	2	4	48-40
7. SMS II	2	3	54-51
8. Łódź	3	3	70-80
9. Karczew	3	2	64-90
10. SMS I	2	0	54-68
11. Wesola	3	0	69-91
12. Kwidzyn	2	0	52-74
14. AZS UW	3	0	57-109

12-13 października: AZS UMCS – SMS II • Sambor – Karczew • Kościerzyna – Wesola • Łódź – Kwidzyn • SMS I – AZS UW • AZS-AWF – Jutrzenka. **Pauzuje:** Varsovia.



Pogrom w hali Globus

II LIGA KOSZYKARZY U!NB AZS UMCS Start II Lublin rozgromił PKK 99 Pabianice

Wizyta w hali Globus zostawi u zawodników beniaminka nieprzyjemne wspomnienia. Zawodnicy z Pabianic od samego początku mieli duże problemy ze znakomicie dysponowanymi akademikami. Po pierwszej kwarcie podopieczni Przemysława Łuszczewskiego prowadzili 35:14. Później lublinianie już mocno rotowali składem, a sporo minut na parkiecie dostali młodzi zawodnicy U!NB AZS UMCS. Swoją szansę wykorzystał m.in. Tymoteusz Pszczoła. 16-latek zapisał na swoim koncie 6 pkt. Najlepszym graczem lublinian był jednak Adam Myśliwiec, zdobywca 16 pkt. (KK)

U!NB AZS UMCS Start II Lublin – PKK 99 Pabianice 95:53 (35:14, 16:14, 24:15, 20:10)

Lublin: Obarek 17, A. Myśliwiec 16 (1x3), Wąsowicz 12, Wiśniewski 11, Jaworski 8 (2x3) oraz B. Pelczar 9 (1x3), M. Uniłowski 8 (1x3), Pszczoła 6, Nycz 5 (1x3), Matyszek 3, Dobrowolski 0.

Pabianice: Borowski 16 (2x3), Fabiszewski 9 (1x3), Sił 8, Orłowski 7, Szymański 5 (1x3) oraz Mik 4, Zawadzki 2, Wardziński 2, Szczerkowski 0, Grabowski 0, Sauter 0, Małoch 0.

Sędziowali: Ulewinski i Kotowski. **Widzów:** 100.

Pozostałe wyniki: ŁKS AZS UŁ SG Łódź – AZS UJK Kielce 104:83 • ZKS Stal Stalowa Wola – Akademia Koszykówki Legii Warszawa 73:96 • Sokół Ostrów Mazowiecka – Żubry Białystok 84:88 • MKS Ochota Warszawa – Dzik Warszawa 54:87 • KK AZS UW Warszawa – HydroTruck Sky Tattoo II Radom 69:78.

1. Lublin	2	4	182:109
2. Dzik	2	4	170:118
3. Radom	2	4	166:137
4. AK Legii	2	3	174:161
5. ŁKS	2	3	168:166
6. Kielce	2	3	177:192
7. Żubry	2	3	156:172
8. Pabianice	2	3	148:176
9. Tur	1	2	88:78
10. KK	2	2	157:172
11. Sokół	2	2	140:175
12. Stal	2	2	154:191
13. Ochota	1	1	54:87

12-13 października: AK Legii – Lublin (sobota, godz. 17) • Tur – Stal • Kielce – Ochota • Sokół – KK • Pabianice – Żubry • Radom – ŁKS.

Multi Multi (7.10), godz. 14

1, 10, 15, 18, 19, 21, 24, 30, 40, 45, 47, 49, 50, 53, 61, 62, 68, 71, 72, 75. Plus 50.

Multi Multi (6.10), godz. 21.40

4, 5, 13, 14, 18, 28, 33, 35, 40, 44, 46, 50, 53, 54, 57, 68, 71, 72, 74, 75. Plus 14.

Mini Lotto (6.10)

15, 28, 35, 37, 38.

Ekstra Pensja (6.10)

4, 8, 11, 24, 31 – 3.

Ekstra Premia (6.10)

4, 12, 13, 21, 31 – 2.

Kaskada (7.10), godz. 14

1, 4, 6, 7, 8, 9, 11, 14, 15, 16, 22, 23

Kaskada (6.10), godz. 21.40

7, 8, 9, 10, 12, 13, 16, 17, 18, 20, 21, 24.

Super Szansa (7.10), godz. 14

3, 0, 4, 6, 8, 4, 3.

Super Szansa (6.10), godz. 21.40

9, 2, 5, 4, 3, 7, 0.

Geniusz: Aretha

DO ZOBACZENIA

Produkcja kolejnej części nagrodzonej Emmy antologii „Geniusz” rozpocznie się w listopadzie, a premiera jest planowana na przyszły rok. W Arethę Franklin wcieli się Cynthia Erivo



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC/JOHN RUSSO

Trzeci sezon serii poświęcony będzie muzycznemu geniuszowi Arethy Franklin i jej niezwykłej karierze, a także ogromnemu i wciąż obecnemu wpływowi, jaki wywarła na muzykę i kulturę na całym świecie.

Choć nie umiała czytać nut, Aretha Franklin sama nauczyła się grać na pianinie, a już w wieku 12 lat zaczęła nagrywać piosenki i śpiewać na trasach gospel z ojcem. Pierwszy kontrakt płytowy podpisała jako 18-latką z Columbia Records. W 1966 roku przeniosła się do Atlantic Records, gdzie nagrała wiele swoich najbardziej znanych piosenek. W 1979 roku rozpoczęła się jej 40-letnia prywatna i zawodowa przyjaźń z Clivem Davisem, który wyprodukował wiele z jej hitów, w tym najlepiej sprzedającą się piosenkę w jej karierze „I Knew You Were Waiting (For Me)”, duet z George'em Michaeliem. Legendarna wokalistka jest jednym z najlepiej sprzedających się artystów muzycznych wszech czasów, z ponad 75 milionami sprzedanych płyt na całym świecie. Głos Arethy Franklin został uznany za „zasoby naturalne” w jej rodzinnym stanie Michigan.

„Cynthia Erivo mnie zachwyciła. Jest nie tylko prawdziwą gwiazdą, lecz również uduchowioną muzyczną artystką o niezwykłej głębi. Cynthia jest idealną osobą do ukazania głęboko ludzkiej historii stojącej za geniuszem Arethy” - komentuje Brian Grazer, producent wykonawczy.

CYNTHIA ERIVO to nagrodzona Tony, Emmy i Grammy aktorka, która pojawiła się na scenach West Endu i Broadwayu w „The Color Purple” i błyskawicznie zdobyła duży ekran. W najbliższym czasie Erivo wystąpi w „Harriet” Kasi Lemmons i w serialu HBO „The Outsider” opartym na powieści Stephena Kinga. Zagra także u boku Daisy Ridley i Davida Oyelowo w thrillerze „Chaos Walking”.

(ŹRÓDŁO: NATIONAL GEOGRAPHIC)

KARTKA Z KALENDARZA

1914

w Quito, stolicy Ekwadoru, uruchomiono pierwszą linię tramwajową

1920

urodził się Frank Herbert, amerykański pisarz science fiction, autor powieści „Diuna”

1949

urodziła się Sigourney Weaver, amerykańska aktorka

1970

urodził się Matt Damon, amerykański aktor

1976

oddano do użytku trasę Warszawa-Katowice

2004

premiera filmu „Pregi” w reżyserii Magdaleny Piekorz

2009

Amerykański Kongres nadał pośmiertnie gen. Kazimierzowi Pułaskiemu tytuł Honorowego Obywatela Stanów Zjednoczonych

2017

na Stadionie Narodowym w Warszawie Polska pokonała Czarnogórę 4:2 i zapewniła sobie awans do XXI Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Rosji

76,83

metrów to długość amerykańskiego okrętu podwodnego z napędem atomowym USS Scamp. Jednostka została zwodowana 8 października 1960 roku

Śmieci na orbicie



FOT. PIXABAY.COM

NAUKA

Walka ze śmieciami krążącymi wokół Ziemi to szansa dla polskiego sektora kosmicznego. Krajowe firmy mają już na tym polu pierwsze sukcesy

- Monitorowanie śmieci kosmicznych jest nie tylko pracą naukowo-badawczą, lecz także można na tym budować swój biznes. Jeżeli wszystkie prognozy o rozwoju sektora kosmicznego i infrastruktury satelitarnej się sprawdzą, to usługi monitorowania śmieci, obiektów na orbicie będą coraz bardziej potrzebne - podkreśla w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Paweł Wojtkiewicz, prezes Związku Pracodawców Sektora Kosmicznego, dyrektor ds. sektora kosmicznego w firmie GMV.

Europejska Agencja Kosmiczna szacuje, że na orbicie okołoziemskiej krąży ok. 20 tys. śmieci o masie 8 tys. ton. Łącznie z tymi najmniejszymi, o wielkości zaledwie kilku milimetrów, ich liczba może sięgać 750 mln. Wszystkie stanowią ogromne zagrożenie dla obiektów krążących w kosmosie, satelitów, mogą też zagrozić misjom kosmicznym. Kulka o rozmiarze 1 centymetra poruszająca się z prędkością 7 km na sekundę ma taką energię kinetyczną jak samochód jadący z prędkością 50 km na godzinę, więc może spowodować duże szkody.

- Śmieci kosmiczne powodują zagrożenie dla całej infrastruktury umieszczonej przez człowieka na orbicie okołoziemskiej. A ta infrastruktura, czego nie zauwa-

żamy na co dzień, jest już dla nas krytyczna. Nie potrafimy nie korzystać z systemu nawigacji satelitarnej, zdjęć satelitarnych, nie potrafimy przewidywać dobrze pogody, jeżeli nie używamy danych z satelitów meteorologicznych - wylicza Wojtkiewicz.

Kosmicznych śmieci jest coraz więcej. Chińczycy w 2007 i 2008 roku zestrzelili swoje satelity, których rozbić doprowadziło do powstania kilku tysięcy kawałków większych niż 10 cm i znacznie więcej tych mniejszych. W 2019 roku głośno było o podobnej akcji przeprowadzonej przez Indie.

- Agencje kosmiczne zastanawiają się, jak walczyć z tym problemem. Jeden sposób jest taki, żeby implementować regulacje na poziomie międzynarodowym, które będą na operatorów satelitów nakładały obowiązek opracowania sposobu zdeorbitowania, czyli tego, jak dany obiekt opuści bezpiecznie orbitę. Drugi front walki ze śmieciami kosmicznymi to ich monitorowanie i przewidywanie ich orbit

wokół Ziemi - wymienia ekspert.

Naukowcy pracują nad rozwiązaniem Gateway Earth, stacji recyklingu odpadów, której zadaniem byłoby przetwarzanie śmieci orbitujących wokół Ziemi. NASA zaprojektowała kompaktor, który odzyskuje wodę ze śmieci za pomocą wymiany ciepła i zagęszcza śmieci, oraz technologię przekształcania śmieci w gaz metanowy, który można wykorzystać jako paliwo rakietowe. Technologia zagęszczania śmieci mogłaby natomiast pomóc astronautom zmienić śmieci w tarczę promieniowania kosmicznego.

- Niestety: nie jesteśmy w stanie wysłać na orbitę wielkiego odkurzacza, który wszystko posprząta. Mówimy raczej o usuwaniu większych obiektów, czyli dużych satelitów z orbity. Wszystkie projekty, które dotyczą takich scenariuszy, są w fazie testowania. Tak naprawdę dziś w prosty sposób nie jesteśmy w stanie usuwać dużych obiektów, które znajdują się już na orbicie, nie mamy nad nimi kontroli - przyznaje Wojtkiewicz.

Walka ze śmieciami krążącymi wokół Ziemi to szansa dla polskiego sektora kosmicznego. Krajowe firmy mają już na tym polu pierwsze sukcesy. Żagiel deorbitacyjny, zaprojektowany przez studentów Politechniki Warszawskiej, pozwoli eksplorować kosmos, ale bez pozostawiania w nim odpadów. Teleskop optyczny polskiej produkcji umożliwia obserwację obiektów o wielkości piksela z odległości kilometrów.

- Mamy w Polsce już teraz kilka firm, które biorą udział w projektach Europejskiej Agencji Kosmicznej monitorowania śmieci kosmicznych i rozwoju technologii, która ma posłużyć do usuwania śmieci z orbity - dodaje Wojtkiewicz. - Dodatkowo niedawno przystąpiliśmy do europejskiego SST, czyli konsorcjum kilku państw, którego zadaniem jest rozwój infrastruktury umożliwiającej gromadzenie danych o obiektach znajdujących się na orbicie i dystrybucję tych danych do wszystkich państw zrzeszonych w ramach konsorcjum.

NEWSERIA BIZNES



Tak naprawdę dziś w prosty sposób nie jesteśmy w stanie usuwać dużych obiektów, które znajdują się już na orbicie, nie mamy nad nimi kontroli - mówi Paweł Wojtkiewicz

FOT. NEWSERIA BIZNES